

LISTOPAD

1 X 1

2025

/ G A Z E T A /

NIECH PRAWO ZAWSZE PRAWO ZNACZY

POLICYJNA

gazeta.policja.pl

nr 11 (59), ISSN 2719-8324

HECTOR

ZABEZPIECZANIE
ŚLADÓW
CHEMICZNYCH s. 16

KAMIZELKI
KUŁOODPORNE
KAMUFLOWANE s. 22

ŚWIADCZENIE
MIESZKANIOWE
s. 35

KONKURSY POLICYJNE

4 Dzielnicowy roku 2025

NOMINACJE GENERALSKIE

7 Nadinspektor Artur Bednarek

KONKURSY POLICYJNE8 Najlepsi policjanci
– rzecznicy dyscyplinarni**WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA**

10 Projekt HECTOR

Z PERSPEKTYWY BIEGŁYCH16 Podobne rozpuszcza podobne.
Zabezpieczanie śladów chemicznych**LOGISTYKA**22 Kamizelki kuloodporne
kamuflowane**TYLKO SŁUŻBA**

24 Pomagamy i chronimy

redaktor naczelny
podkom. **TOMASZ DĄBROWSKI**

Za nami obchody 107. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Punktem kulminacyjnym święta był Marsz Niepodległości – zgromadzenie publiczne, w którym – według szacunków stołecznego ratusza – wzięło udział około 100 tys. osób. Dla służb, które są odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom licznych tego dnia wydarzeń, jest to poważny wysiłek organizacyjny. Dla każdego policjanta, który ten dzień spędził na ulicach Warszawy, to także duży wysiłek fizyczny. Przekonałem się o tym, gdy w 2011 r. z tarczą w ręku spędziłem kilkanaście godzin na placu Konstytucji. Rannych zostało wówczas wielu policjantów, a zgromadzenie rozwiązano. Tegoroczny Marsz Niepodległości przebiegał bardzo spokojnie, wszyscy są co do tego zgodni. Jeśli spojrzeć na to z perspektywy lat, trzeba przyznać, że jako społeczeństwo bardzo się zmieniliśmy. Zmieniliśmy się na lepsze. To bardzo ważne w obecnych czasach, bo system bezpieczeństwa państwa budują nie tylko profesjonalne służby, lecz także każdy obywatel z osobna. Gdy współpracujemy, nasza odporność i skuteczność wzrastają. Podnosimy poprzeczkę, stawiamy sobie coraz wyższe wymagania. Przykładem niech będzie „Policyjna Extrema” czy międzynarodowy projekt HECTOR – więcej na ten temat w aktualnym numerze. O tym, że oczekiwane przez wszystkich policjantów świadczenie mieszkaniowe jest w realizacji, z pewnością każdy już wie. Jeśli kogoś informacja ta ominęła – dobrych wiadomości szukajcie na 35 stronie.

Zapraszam do czytania.

Okładka: asp. Łukasz Kędziora

SZKOLENIE26 Policyjna extrema
– nocą na środku jeziora**POLICJANT,
KTÓRY MI POMÓGŁ**30 Człowiek w mundurze
– asp. szt. Tomasz Grysz**KAMPANIA SPOŁECZNA POLICJI**

32 #SuperDzielnicowi są wśród nas

TYLKO SŁUŻBA35 Świadczenie mieszkaniowe
dla funkcjonariuszy**KAMPANIA SPOŁECZNA
POLICJI**36 #ZnamTeNumery nagrodzone
„Tytanowym Okiem”**KRAJ****PAMIĘĆ**

39 Pogrzeb Nieznanego Policjanta

SPORT

40 Policjanci na podium

KRAJ**HISTORIA**

42 Policyjne kalendarium

PRAWO44 Zarzuty w postępowaniu
dyscyplinarnym
– znaczenie i konstrukcja**MEDYCYNĄ W SŁUŻBIE
I POZA NIĄ**46 Policjant jako pierwszy ratownik.
Urazy klatki piersiowej w działaniach
interwencyjnych**KRAJ****51 ODZNACZENI
ZA NARAŻENIE ŻYCIA**QR kod do podcastów
„Gazety Policyjnej”,
w których członkowie redakcji
opowiadają o kulisach powstawania
kolejnych numerów

ZOSTAŃ JEDNYM Z NAS



PRACA.POLICJA.PL

zdj. Jacek Herok



DZIELNICOWY ROKU 2025

Jak co roku dla dzielnicowych przygotowano pięć konkurencji – test wiedzy policyjnej, strzelanie, udzielanie pierwszej pomocy, symulacje obejmujące podstawowe czynności służbowe oraz kompetencje dzielnicowego. Kierownicy rewiru dzielnicowych natomiast wzięli udział w czterech konkurencjach: teście wiedzy policyjnej, strzelaniu, udzielaniu pierwszej pomocy oraz analizie dokumentacji służbowej.

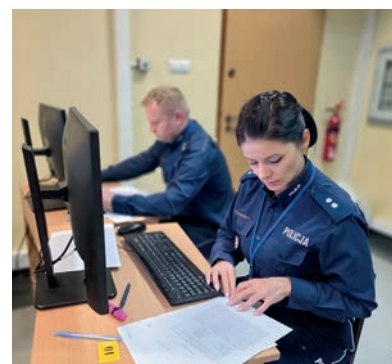
ZMAGANIA

Sędzią głównym zawodów był kierownik Zakładu Prewencji i Ruchu Drogowego w Szkole Policji w Katowicach nadkom. Michał Stępień. Do rywalizacji stanęli najlepsi z najlepszych – 34 dzielnicowych i 17 kierowników rewiru dzielnicowych reprezentujących wszystkie komendy wojewódzkie oraz Komendę Stołeczną Policji.

W pierwszej konkurencji dzielnicowi musieli się wykazać znajomością przepisów prawa dotyczących m.in. legitymowania, zatrzymywania osób, ich doprowadzania, przeszukania, kontroli osobistej oraz stosowania środków przymusu bezpośredniego. Zadanie miało formę scenki – aktorzy wcielali się w role interesantów, wobec których dzielnicowi podejmowali czynności służbowe. Sędziowie oceniali nie tylko znajomość i prawidłowe zastosowanie podstaw prawnych, lecz także bezpieczeństwo policjanta podczas przeprowadzania czynności oraz aspekty taktyczne i techniczne ich realizacji. W tej konkurencji najlepsi byli zawodnicy z KWP w Rzeszowie i Poznaniu.

W drugiej konkurencji – udzielaniu pierwszej pomocy – najlepsze wyniki uzyskali zawodnicy z KWP w Rzeszowie i Szczecinie. Pierwszą konkurencją dla kierowników dzielnicowych było strzelanie. Należało oddać strzały do tarcz TS-9 i TS-10. Po sygnale sędziego zawodnik miał przebiec wyznaczony odcinek, po czym oddać strzały z odległości 15 metrów – najpierw w postawie stojącej, a następnie klęczącej. Dodatkowym utrudnieniem był

**Finał
XV Ogólnopolskich
Zawodów
Policjantów
Dzielnicowych
„Dzielnicowy Roku”
organizowany
pod honorowym
patronatem
ministra spraw
wewnętrznych
i administracji
oraz Komendanta
Głównego Policji
trwał w Szkole Policji
w Katowicach
od 22 do 24 października
2025 r.
Rywalizowali
ze sobą dzielnicowi
oraz kierownicy
rewirów dzielnicowych
z całej Polski.**



NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH

ZWYCIĘZCY
W KONKURENCJACH DLA
KIEROWNIKÓW REWIRÓW
DZIELNICOWYCH:
podkom. MAGDALENA
DOPIERAŁA
z KWP w Poznaniu – zwyciężczyni
w konkurencjach: udzielanie
pierwszej pomocy, analiza
dokumentacji służbowej oraz test
wiedzy policyjnej;
kom. MATEUSZ GDANIEC
z KWP w Bydgoszczy – zwycięzca
konkurencji – strzelanie.

ZWYCIĘZCY
W KLASYFIKACJI
INDYWIDUALNEJ
KIEROWNIKÓW REWIRÓW
DZIELNICOWYCH:
III miejsce
asp. szt. PIOTR RADZIĘTA
z KWP w Szczecinie;
II miejsce
podkom. BARTOSZ WAGA
z KWP w Gdańsku;
I miejsce
podkom.
MAGDALENA DOPIERAŁA
z KWP w Poznaniu.

ZWYCIĘZCY
POSZCZEGÓLNYCH
KONKURENCJI W KATEGORII
DZIELNICOWYCH:
**podstawowe czynności
służbowe, udzielanie
pierwszej pomocy**
asp.
TOMASZ GROŃ
z KWP w Rzeszowie;
**kompetencje
dzielnicowego**
st. asp.
MICHAŁ TYŁAK
z KWP w Bydgoszczy;
strzelanie
– mł. asp.
ZBIGNIEW PUCHAŁA
z KWP w Białymstoku;
test wiedzy
mł. asp.
KRZYSZTOF SURMACKI
z KWP w Poznaniu.

ZWYCIĘZCY
W KLASYFIKACJI
GENERALNEJ
DRUŻYNOWEJ:
III miejsce
kom. MATEUSZ GDANIEC,
st. asp. MICHAŁ TYŁAK,
mł. asp. MARCIN
WOJEWÓDZKI
z KWP w Bydgoszczy;
II miejsce
asp. szt. MARIUSZ BIELENDĄ,
asp. TOMASZ GROŃ,
mł. asp. DAMIAN KALIŃSKI
z KWP w Rzeszowie;
I miejsce
podkom. MAGDALENA
DOPIERAŁA,
asp. ADAM SKOTNIK,
mł. asp.
KRZYSZTOF SURMACKI
z KWP w Poznaniu.

NA ZAKOŃCZENIE
NASTĄPIŁO WRĘCZANIE
NAGRÓD I ODZNACZEŃ
DZIELNICOWYM.

III miejsce zajął
mł. asp. DAMIAN KALIŃSKI
z KWP w Rzeszowie,
uzyskując 222 pkt;
II miejsce zajął
asp. TOMASZ GROŃ z KWP
w Rzeszowie, uzyskując 226 pkt.

**ZWYCIĘZCĄ
XV OGÓLNOPOLSKICH
ZAWODÓW POLICJANTÓW
DZIELNICOWYCH
„DZIELNICOWY ROKU”
został**
mł. asp. KRZYSZTOF SURMACKI
z KWP w Poznaniu, uzyskując 230 pkt.

limit czasu – 30 sekund na wykonanie zadania. Najlepsi okazali się funkcjonariusze z KWP w Bydgoszczy, Katowic i Olsztyna.

W kolejnym dniu zmagani dzielnicowi zmierzili się z konkurencjami „Kompetencje dzielnicowego” oraz strzelaniem, natomiast kierownicy dzielnicowych rywalizowali w konkurencjach z zakresu analizy dokumentacji i udzielania pierwszej pomocy. Pierwszym zadaniem dzielnicowych była konkurencja „Symulacja kompetencji dzielnicowego”. Polegała na przeprowadzeniu rozmowy z interesantem, który przyszedł do dzielnicowego z określonym problemem. Sędziowie oceniali m.in. sposób prowadzenia rozmowy, ton wypowiedzi, empatię oraz umiejętność radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Ważnym elementem oceny było wskazanie przez





dzielnicowego możliwych rozwiązań zgodnych z obowiązującymi przepisami prawa i zasadami współżycia społecznego. W tej konkurencji zostali wyróżnieni dzielnicowi z KWP w Bydgoszczy, Rzeszowa i Radomia. Tego dnia dzielnicowi oddawali strzały do tarcz TS-9 i TS-10. Czas przeznaczony na wykonanie zadania wynosił 30 sekund. Najlepsi byli zawodnicy z KWP w Białymstoku, następnie byli stołeczni i gdańscy policjanci.

Kierownicy rewirów dzielnicowych rywalizowali w konkurencji „Analiza dokumentacji służbowej” obejmującej problematykę czynności realizowanych w codziennej służbie przez dzielnicowych. Ocenie podlegała umiejętność prawidłowego wskazania błędów formalnych i merytorycznych w przykładowym dokumencie. W tej konkurencji zwycięzcami zostali policjanci z KWP w Poznaniu, Gdańsku i KSP.

Ostatnim zadaniem tego dnia dla kierowników była konkurencja z zakresu udzielania pierwszej pomocy, w której najlepsi okazali się zawodnicy z KWP w Poznaniu, Szczecinie i Kielcach.

Trzeci dzień stanowił ostatni etap rywalizacji finału XV Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku”. Wszyscy uczestnicy zmierzili się z testem wiedzy, który składał się z pytań jednokrotnego wyboru i obejmował zagadnienia z przepisów prawa oraz obowiązków służbowych. Dla dzielnicowych przygotowano pytania dotyczące m.in. procedury „Niebieskie Karty”, profilaktyki społecznej, funkcjonowania Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa (KMZB), zasad i taktyki pełnienia służby obchodowej, a także wielu innych zagadnień, z którymi funkcjonariusze spotykają się w codziennej pracy.

Po zaciętej rywalizacji najlepszymi w teście wiedzy okazali się: zawodnik z KWP w Poznaniu, następnie z KSP w Warszawie i z KWP w Radomiu. Równolegle swoją wiedzę sprawdzali kierownicy rewirów dzielnicowych. Zakres tematyczny ich testu obejmował zagadnienia dotyczące nadzoru nad pracą dzielnicowych, kierowania zespołem, procedur administracyjnych w działaniach kierownika, a także postępowań skargowych i dyscyplinarnych. Najlepsze wyniki osiągnęli zawodnicy z KWP w Poznaniu, Szczecinie i Gdańsku.

Test wiedzy był doskonałą okazją do sprawdzenia znajomości przepisów, ale też pokazania, jak szerokie kompetencje są niezbędne w codziennej pracy dzielnicowego i kierownika rewiru dzielnicowych.

NAJLEPSI Z NAJLEPSZYCH

Uroczyste zakończenie finału XV Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku” odbyło się 24 października 2025 r. w auli katowickiej Szkoły Policji. Wydarzenie zgromadziło licznych gości, w tym przedstawicieli kierownictwa Policji z nadinsp. dr. Rafałem Kochańczykiem na czele, a także reprezentantów związków zawodowych i stowarzyszeń policyjnych. Wszystkie nagrody w trakcie trwania ceremonii były wręczane przez: nadinsp. dr. Rafała Kochańczyka – zastępcę Komendanta Głównego Policji, insp. Roberta Kumora – dyrektora Biura Prewencji KGP oraz insp. Rafała Stanisławskiego – komendanta Szkoły Policji w Katowicach. Zwycięzcy otrzymali statuetki i okolicznościowe dyplomy ufundowane przez komendanta szkoły.

asp. KATARZYNA BOGUMIŁ-SIEKAJ
p.o. rzecznik prasowy Szkoły Policji w Katowicach
oprac. IZABELA PAJDAŁA



zdj. SP w Katowicach

generalskie

NOMINACJE

W ramach obchodów 107. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości odbyły się centralne obchody Narodowego Święta Niepodległości na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Podczas ceremonii akt mianowania na stopień generalski otrzymał komendant wojewódzki Policji w Krakowie nadinsp. Artur Bednarek. Uroczystego wręczenia nominacji dokonał Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Karol Nawrocki w asyście ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego.



nadinspektor **ARTUR BEDNAREK**

Nadinspektor Artur Bednarek jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Pracę w Policji rozpoczął w 1991 r. w Lublińcu, pełniąc służbę na stanowiskach wykonawczych w pionie prewencji. W 1998 r. objął stanowisko komendanta Komisarzatu Policji w Herbach, a następnie w lutym 2000 r. stanowisko naczelnika Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji w Lublińcu. W czerwcu 2004 r. został

pierwszym zastępcą komendanta powiatowego Policji w Lublińcu, a w 2012 r. komendantem miejskim Policji w Częstochowie. Od 18 maja 2015 r. pełnił służbę na terenie województwa świętokrzyskiego jako zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Kielcach, nadzorując pion prewencji, a następnie pion

logistyki. 16 sierpnia 2019 r. został delegowany do pełnienia obowiązków zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach, a od 26 lutego 2024 r. pierwszego zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach nadzorującego pion logistyki.

27 listopada 2024 r. został komendantem wojewódzkim Policji w Krakowie.

Nadinsp. Artur Bednarek w trakcie pełnienia służby został uhonorowany Brązowym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, brązową odznaką „Zasłużony Policjant”, srebrną odznaką „Zasłużony Policjant”, złotą odznaką „Zasłużony Policjant”, srebrnym medalem „Za Długoletnią Służbę”, Medalem „Pro Patria”, Srebrną Odznaką Honorową za Zasługi dla Województwa Śląskiego oraz Odznaką Honorową za Zasługi dla Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

W dniu centralnych obchodów Narodowego Święta Niepodległości na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie stopnie generalskie otrzymało jedenastu oficerów Wojska Polskiego, a także oficerowie Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej.

KWP w Krakowie / KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



zdj. Bartosz Izdebski, Karol Kierzkowski

NAJLEPSI POLICJANCI RZECZNIICY DYSCYPLINARNI

Od 26 do 27 października br. w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie trwał I Ogólnopolski Konkurs dla Policjantów – Rzeczników Dyscyplinarnych, który został objęty honorowym patronatem Komendanta Głównego Policji gen. insp. Marka Boronia. Organizatorem wydarzenia było Biuro Kadr i Organizacji Policji Komendy Głównej Policji wraz z Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. Konkurs służył wyłonieniu najlepszych rzeczników dyscyplinarnych, wymianie doświadczeń, doskonaleniu umiejętności w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej policjantów, a także rozwijaniu wiedzy w tej tematyce.

Warto zaznaczyć, że była to pierwsza edycja konkursu, która zapewne w przyszłości przyczyni się do dalszego doskonalenia umiejętności policjantów prowadzących postępowania dyscyplinarne i czynności wyjaśniające, a także do podnoszenia jakości prowadzonych postępowań.

Zmagania uczestników obejmowały trzy etapy: test wiedzy oraz zadania praktyczne, w tym analizę materiałów dyscyplinarnych i formułowanie zarzutów. Konkurs wymagał od uczestników nie tylko znajomości przepisów prawa i procedur, lecz także umiejętności ich zastosowania, spostrzegawczości i dojrzałości zawodowej.

Tego typu konkursy i zawody dają zarys wiedzy o aktualnym stopniu przygotowania policjantów do profesjonalnego wykonywania obowiązków służbowych, co z kolei pozwala na dalsze ukierunkowanie – zarówno szkoleń specjalistycznych, jak i doskonalenia lokalnego.

Oficjalnego otwarcia konkursu dokonała dyrektor Biura Kadr i Organizacji Policji Komendy Głównej Policji insp. Milena Pietruś, która w swoim wystąpieniu zaznaczyła: – Rola rzecznika dyscyplinarnego to nie tylko znajomość przepisów czy procedur – to również ogromna odpowiedzialność, rzetelność, umiejętność zachowania obiektywizmu, a często także zwykła, ludzka wrażliwość w podejmowaniu niełatwych decyzji.

Uczestnicy, wyłonieni wcześniej w eliminacjach przez komendantów wojewódzkich (Stołecznego) Policji, komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji, komendanta Biura Spraw Wewnętrznych Policji, komendanta Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, dyrektora Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji oraz komendanta rektora Akademii Policji w Szczytnie i komendantów szkół policyjnych, zmierzili się w konkurencjach sprawdzających ich wiedzę teoretyczną i umiejętność jej stosowania, tj.:

- **KK1** – pisemnym teście wiedzy;
- **KK2** – formułowaniu zarzutu lub zarzutów dyscyplinarnych wraz z podaniem adekwatnej kwalifikacji prawnej na podstawie przygotowanych materiałów;
- **KK3** – pisemnej analizie akt lub elementów akt postępowania dyscyplinarnego lub czynności wyjaśniających pod kątem błędów formalnych lub merytorycznych.

Konkurencje oceniała sześciuosobowa komisja sędziowska w składzie: przewodniczący – mł. insp. Marcin Mieñkowski z Biura Kadr i Organizacji Policji Komendy Głównej Policji, członkowie: insp. dr hab. Aleksander Babiński z Akademii Policji w Szczytnie, podinsp. Anna Konczewska ze Szkoły Policji w Słupsku, podinsp. Mariusz Miernowski ze Szkoły Policji w Pile, nadkom. Jakub Juszcak ze Szkoły Policji w Katowicach oraz kom. Karion Smolarek z Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.



Rywalizacji towarzyszyły prelekcje oraz wystąpienia zaproszonych gości i koordynatorów dyscyplinarnych, służące wymianie doświadczeń i upowszechnianiu wiedzy z zakresu problematyki dyscyplinarnej policjantów. Wyniki konkursu oraz sylwetki zwycięzców zaprezentowano podczas ceremonii podsumowującej zmagania. Po zliczeniu przez zespół ekspertów punktów uzyskanych z konkurencji konkursowych, laureatami okazali się:

LAUREACI

I miejsce

podinsp. DOMINIKA PRZYBYLSKA

z Centralnego Biura Śledczego Policji;

II miejsce

podkom. ARTUR PACHOLARZ

z Komendy Miejskiej Policji w Nowym Sączu, reprezentujący Komendę Wojewódzką Policji w Krakowie;

III miejsce

podinsp. KATARZYNA WOJTAŚ-KWIATKOWSKA

z Komendy Powiatowej Policji w Pruszczu Gdańskim, reprezentująca Komendę Wojewódzką Policji w Gdańsku.



Podczas uroczystości zakończenia konkursu puchary i dyplomy laureatom wręczył Komendant Główny Policji gen. insp. Marek Boroń, odznaki zwycięzcom konkursu przekazała insp. Milena Pietruś – dyrektor Biura Kadr i Organizacji Policji Komendy Głównej Policji, zaś nagrody pieniężne i upominki rzeczowe wręczył komendant Centrum Szkolenia Policji w Legionowie insp. Ryszard Jakubowski. Jednocześnie pamiątkowe podziękowania otrzymali przełożeni dyscyplinarni oraz koordynatorzy dyscyplinarni funkcjonariuszy, którzy zajęli w konkursie miejsca na podium.

Dyscyplina służbowa jest jednym z podstawowych elementów mających wpływ na jednolitość, sprawność i efektywność realizacji ustawowych zadań Policji. Organizatorzy pierwszej inauguracyjnej edycji konkursu dla policjantów – rzeczników dyscyplinarnych mają nadzieję, że rywalizacja w tej dziedzinie stanie się elementem systematycznych i aktywnych działań, które przyczynią się do wzbogacenia wiedzy i rozwoju kompetencji osób prowadzących postępowania dyscyplinarne i czynności wyjaśniające.

mł. asp. **DIANA KOCON**
/oprac. **ANNA KRUECKA-KRUPIŃSKA**

Żyjemy w niespokojnych czasach i musimy zdawać sobie z tego sprawę. Branża turystyczna stoi w obliczu zagrożeń bezpieczeństwa publicznego, w tym terroryzmu, aktów przemocy, incydentów masowych oraz wzmocnionej presji migracyjnej. W obliczu tych wyzwań rośnie potrzeba koordynacji między służbami publicznymi, sektorami prywatnymi oraz samorządami.



W odpowiedzi na te zagrożenia powstał międzynarodowy projekt HECTOR, w który jest zaangażowana polska Policja. Ma on na celu wzmocnienie ochrony infrastruktury turystycznej w Europie i zwiększenie poziomu gotowości na incydenty krytyczne. W październiku br. w centrum Warszawy odbyły się ćwiczenia przygotowujące na takie zdarzenia.

Projekt HECTOR (enHancing protECTion Of touristic sites in euROpe) to dwuletni projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej z Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, skupiający w sumie 19 partnerów, w tym m.in. służby publiczne, partnerów prywatnych oraz samorządy z pięciu państw europejskich: Bułgarii, Cypru, Francji, Grecji i Polski. Jego nadrzędnym celem są opracowanie i wdrożenie skutecznych narzędzi, które pomogą w zapobieganiu atakom terrorystycznym w przestrzeniach szczególnie na to narażonych – takich jak zabytki, miejsca związane z kulturą, atrakcje turystyczne czy też popularne punkty spotkań w miastach, a także w reagowaniu na te ataki. Realizacja projektu koordynowanego przez grecką policję (Hellenic Police) rozpoczęła się 1 grudnia 2023 r. i została przedłużona do 31 maja 2026 r. Jest inicjatywą finansowaną ze środków UE – w szczególności z instrumentu wewnętrznej polityki bezpieczeństwa (Internal Security Fund – ISF). W Polsce prowadzącym projekt jest Biuro Komunikacji Społecznej KGP we współpracy z CPKP „BOA”, Biurem Finansów KGP i GSP KGP. Całkowity budżet wyniósł około 2 089 200 EUR, w tym w 90 proc. pochodzi z Unii Europejskiej. Komenda Główna Policji przeznaczyła na niego 159 896,52 EUR.

CELE PROJEKTU

Europa jest obecnie jednym z najchętniej odwiedzanych kierunków turystycznych na świecie. Każdego roku zwiedza ją ponad 700 milionów turystów, potencjalnie narażonych na rozmaite zagrożenia, w tym także te o charakterze terrorystycznym. W związku z tym projekt HECTOR stawia przed sobą następujące główne cele:

1. Holistyczne podejście do ochrony infrastruktury turystycznej – czyli nie tylko zabezpieczenie fizyczne obiektów, lecz także procesy zarządzania, procedury, analiza ryzyka, badanie incydentów.
2. Wzmocnienie współpracy między sektorem publicznym i prywatnym, w tym operatorami turystycznymi, samorządami, służbami bezpieczeństwa – zapewnienie interoperacyjności i współdziałania.
3. Tworzenie narzędzi i strategii bezpieczeństwa – m.in. modelu bezpieczeństwa dla obiektów turystycznych (Security Model Plan for Tourism Industry), wytycznych, dobrej praktyki, procedur.



4. Analizę, szkolenie i budowanie gotowości operacyjnej – przez ocenę zagrożeń, ćwiczenia, szkolenia, obserwatorium incydentów.
5. Podniesienie świadomości i edukację – zarówno wśród służb, jak i sektora prywatnego oraz ogółu społeczeństwa (turystów, mieszkańców) na temat zagrożeń, sposobów reagowania, procedur.

W polskim kontekście projekt wyraźnie odnosi się do priorytetów UE w zakresie ochrony przestrzeni publicznych oraz turystyki, jako części bezpieczeństwa wewnętrznego.

ZAKRES DZIAŁAŃ

Projekt HECTOR można podzielić na kilka głównych bloków działania: planowanie bezpieczeństwa, ochronę fizyczną i rozwiązania technologiczne, świadomość i edukację oraz interoperacyjność i współpracę. W ich ramach powstała tzw. grupa ds. oceny ryzyka (SRAG – Security Risk Assessment Group), która identyfikuje wyzwania i słabe punkty w konkretnych obiektach, czy aplikacja mobilna „safEU”, która ma umożliwić szybki kontakt turysty z odpowiednimi służbami, funkcję alarmu SOS, geolokalizację oraz informacje o danym kraju i procedurach. Projekt przewiduje także ustanowienie obserwatorium incydentów krytycznych (CIO – Critical Incidents Observatory), sieci operatorów przestrzeni publicznych, ćwiczeń wielonarodowych. Ponadto obejmuje szkolenia dla pracowników obiektów turystycznych i służb zajmujących się bezpieczeństwem, a także ćwiczenia antyterrorystyczne i symulację incydentów transgranicznych pozwalających sprawdzić mechanizmy współpracy i gotowości.

TERAZ POLSKA

Polska staje się coraz chętniej wybieranym kierunkiem dla turystów z całego świata. Nie tylko dla walorów przyrodniczych, klimatycznych czy dziedzictwa kultury, lecz także dlatego, że jest postrzegana jako kraj bezpieczny, w którym o każdej porze dnia i nocy można wyjść na ulicę, a w środkach transportu publicznego jest spokój. My jeszcze tego nie doceniamy, ale inni już nam tego zazdroszczą.

Dla Polski udział w projekcie HECTOR jest niezwykle istotny. Przyczynia się do budowania wizerunku Polski jako kraju bezpiecznego dla turystów – co ma znaczenie ekonomiczne dla branży turystycznej. Współpraca w ramach projektu pozwala na podniesienie standardów bezpieczeństwa i wymianę wiedzy z krajami UE. Włączenie Komendy Głównej Policji do projektu umożliwia dostęp do nowoczesnych narzędzi, metodologii analizy ryzyka, interoperacyjnych systemów oraz doświadczeń międzynarodowych. Dofinansowanie UE pozwala ograniczyć koszty krajowe, a jednocześnie wzmacniać kompetencje i infrastrukturę w obszarze bezpieczeństwa turystyki.

– Projekt HECTOR to wyjątkowe przedsięwzięcie w skali całej Europy – mówi dyrektor Biura Komunikacji Społecznej KGP insp. Katarzyna Nowak. – Pokazuje nie tylko, jak

działać w przypadku zagrożenia terrorystycznego, lecz także, jak ważne są edukacja społeczeństwa i komunikacja o zagrożeniach, które choć wydają się odległe, mogą dotyczyć każdego. Ochrona miejsc turystycznych to wspólna odpowiedzialność nie tylko służb, lecz także sektora prywatnego i społeczeństwa, bo nawet najlepiej wyszkolone służby potrzebują partnerstwa z obywatelami i zarządcami obiektów o charakterze turystycznym, ich czujności, odpowiedzialności i wiedzy, jak zachować się w sytuacjach krytycznych. Dlatego tak ważne jest organizowanie tego rodzaju ćwiczeń kontrterrorystycznych i prowadzenie działań edukacyjnych, które pozwalają lepiej rozumieć ryzyko i skutecznie na nie reagować.

Udział w ćwiczeniach i szkoleniach oznacza możliwość testowania procedur w warunkach międzynarodowych i podnoszenia poziomu gotowości służb.

ĆWICZENIA W DRAPACZU CHMUR

Projekt HECTOR obejmował konkretne działania. 23–25 kwietnia 2024 r. w Salonikach (Grecja) zorganizowano warsztaty dotyczące analizy ryzyka i tworzenia modelu bezpieczeństwa w krajobrazie turystycznym. Od 31 października do 1 listopada 2024 r. w Limassol (Cypr) odbyły się warsztaty dotyczące zakładania „Centrum Zaangażowania Społeczności” w celu zwiększenia bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej i turystycznej.

W nocy z 11 na 12 października br. warszawski drapacz chmur Varso Tower stał się areną ćwiczeń kontrterrorystycznych przeprowadzonych w ramach międzynarodowego projektu HECTOR. Uczestniczyli w nich funkcjonariusze CPKP „BOA”, Samodzielnych Pododdziałów Kontrterrorystycznych Policji z: Białegostoku, Krakowa, Olsztyna, Radomia i Rzeszowa oraz Zarządu Lotnictwa Policji GSP KGP. Zespoły bojowe współpracowały ze strażakami z Państwowej Straży Pożarnej, którzy odpowiadali za procedury dekontaminacji, oraz z zespołami bojowymi, które znajdowały się w gotowości na terenie nieczynnego stadionu lekkoatletycznego klubu Skra Warszawa.

Celem ćwiczenia było przetestowanie skutecznych metod ochrony obiektów turystycznych przed zagrożeniami terrorystycznymi, w tym o charakterze CBRNE – chemicznym, biologicznym, radiologicznym, nuklearnym i wybuchowym.

Warszawska edycja projektu miała szczególny wymiar. Po raz pierwszy w Polsce, kontrterrorystyci mieli okazję przećwiczyć procedury w tak wysokim budynku – najwyższym w Europie – Varso Tower. Wszystko zostało zaplanowane i przeprowadzone z najwyższą starannością. Szczególną uwagę poświęcono organizacji, koordynacji i przepływowi informacji między uczestnikami ćwiczeń. Wspólnym priorytetem dla wszystkich było zapewnienie bezpieczeństwa użytkownikom budynku, w którym na co dzień przebywają tysiące osób – zarówno pracowników, jak i turystów.



Scenariusz ćwiczeń został stworzony w taki sposób, aby jak najwierniej odzwierciedlać rzeczywiste warunki działań bojowych w przestrzeni miejskiej. Uczestnicy mierzyli się z sytuacją potencjalnego ataku o charakterze CBRNE, w której były konieczne zabezpieczenie miejsca zdarzenia, prowadzenie negocjacji z terrorystami oraz ewakuacja zakładników i osób zagrożonych.



Policjanci negocjatorzy odpowiadali za utrzymanie kontaktu z napastnikami, ocenę ich zamiarów i próbę doprowadzenia do rozwiązania sytuacji bez użycia siły. Każde ich słowo miało znaczenie. To właśnie negocjacje często decydują o tempie i kierunku dalszych działań operacyjnych.

Podczas ćwiczeń ważną rolę odgrywał sztab operacji, w skład którego wchodził policjanci z Głównego Sztabu Policji KGP, CPKP „BOA” oraz Komendy Stołecznej Policji. W czasie rzeczywistym analizowali oni napływające informacje, oceniali ryzyko i decydowali o dalszej taktyce.

NOWOCZESNA TECHNIKA

Zanim policjanci kontrterrorystyci wkroczyli do środka Varso Tower, przestrzeń wewnątrz budynku została sprawdzona z użyciem drona bojowego (zakupionego w ramach projektu HECTOR), który umożliwia rozpoznanie pomieszczeń bez narażania życia funkcjonariuszy. Na miejscu wykorzystano również roboty pirotechniczne oraz dwa pojazdy: TUR – specjalistyczny pojazd opancerzony, który jest używany podczas prowadzenia działań, np. w miejscu zagrożonym wybuchem czy skażeniem, oraz ZEUS-2.



Ten ostatni to mobilne laboratorium do przeprowadzenia analizy i likwidacji skażeń na miejscu zdarzenia CBRNE. Pozwala on m.in. na szybką identyfikację zagrożenia oraz przeciwdziałanie jego skutkom, a także stanowi wsparcie w zakresie dekontaminacji osób.

Ćwiczenia w przestrzeni miejskiej są dla nas szczególnie wymagające ze względu na obecność różnej infrastruktury, dużą liczbę osób postronnych oraz konieczność błyskawicznej koordynacji wielu służb. Projekt HECTOR daje nam możliwość sprawdzenia procedur właśnie w takich warunkach, które najwierniej oddają realia potencjalnych zagrożeń terrorystycznych współczesnego świata. Dzięki temu operatorzy BOA będą mogli doskonalić swoje działania, a jednocześnie uczyć się od partnerów z Cypru, Francji czy Grecji. To niezwykle cenne doświadczenie, które bezpośrednio przełoży się na nasze zdolności do reagowania na zagrożenia zarówno w naszym kraju, jak i w całej Europie – mówi dowódca CPKP „BOA” insp. Łukasz Pikula.

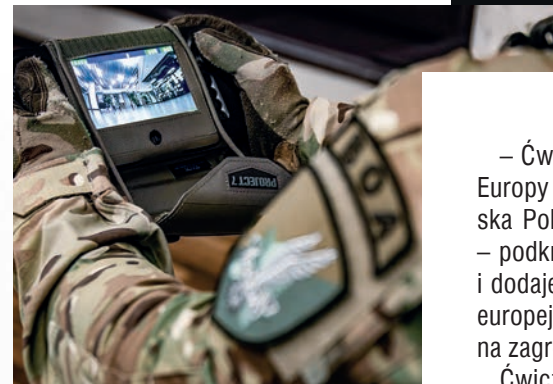
Wsparcie z powietrza zapewniły z kolei trzy policyjne śmigłowce – dwa S-70i Black Hawk i Bell 407-GXI. Wszystkie maszyny zostały po raz pierwszy w historii ćwiczeń kontrterrorystycznych w Polsce jednocześnie poderwane do lotu, by wspierać działania grup bojo-

wych i prowadzić rozpoznanie z powietrza. Był to jeden z najbardziej wymagających elementów ćwiczeń.

W połączeniu oba te typy statków powietrznych pozwalają nam reagować w każdych warunkach – mówi naczelnik Zarządu Lotnictwa Policji GSP KGP insp. Robert Sitek i dodaje: – Warto pamiętać o tym, że policyjne lotnictwo odgrywa kluczową rolę w działaniach kontrterrorystycznych – od transportu operatorów, wsparcia z powietrza, aż do pomocy w szybkim reagowaniu w trudnym terenie. Dzięki projektowi HECTOR możemy nie tylko sprawdzić nasze śmigłowce w realistycznych scenariuszach, lecz także wymienić się doświadczeniami z europejskimi partnerami, którzy realizują podobne zadania w swoich krajach.

Podczas ćwiczeń nie zabrakło psów bojowych, które bardzo często uczestniczą w działaniach kontrterrorystycznych. Wszystkie zwierzęta pełniące służbę w jednostkach kontrterrorystycznych są nie tylko doskonale wyszkolone m.in. w obezwładnianiu, przyzwyczajone do pracy w ekstremalnych warunkach, takich jak: hałas, ciasna przestrzeń czy duże wysokości. Zwierzęta te, dzięki wyczulonym zmysłom i szybkości reakcji, są niezastąpionym wsparciem w sytuacjach, w których liczą się czas i precyzja działania.

Podczas ćwiczeń sprawdzono cały łańcuch reagowania – od przyjęcia zgłoszenia, powiadamianie kolejnych służb i skoordynowanie działań, aż do ochrony osób i minimalizacji ryzyka dla ludności oraz ratowników.



Ćwiczenia przeprowadzone w Warszawie pokazują, że bezpieczeństwo Europy buduje się wspólnie przez współpracę i wymianę doświadczeń. Polska Policja jest w tym procesie bardzo aktywnym i cenionym partnerem – podkreśla lider projektu HECTOR z greckiej Policji Apostolos A. Skrekas i dodaje: – Ćwiczenia w Varso Tower są doskonałym przykładem tego, jak europejskie służby mogą się od siebie uczyć i jeszcze skuteczniej reagować na zagrożenia, w tym także o te o charakterze CBRNE.

Ćwiczenia w ramach projektu HECTOR odbyły się także w Grecji i na Cyprze, a w grudniu zostaną przeprowadzone we Francji.

KORZYŚCI DLA WSZYSTKICH

Projekt HECTOR ma przynieść wymierne rezultaty: podnieść poziom ochrony obiektów turystycznych w Europie (mniej luk w zabezpieczeniach, lepsza gotowość służb); ujednolicić standardy i procedury bezpieczeństwa dla sektora turystycznego (co pozwala operatorom lepiej zarządzać ryzykiem); zwiększyć świadomość wśród turystów, mieszkańców regionów turystycznych i pracowników sektora turystycznego na temat zagrożeń i sposobów reagowania; rozwinąć kompetencje służb i operatorów (szkolenia, wymiana wiedzy, zastosowanie narzędzi innowacyjnych); polepszyć współpracę międzynarodową (wymiana danych, dobrych praktyk, wspólne ćwiczenia między państwami UE), a także wzmocnić wizerunek sektorów turystycznych i regionów jako miejsc bezpiecznych dla odwiedzających, co może się także przekładać na rozwój gospodarczy.

Projekt HECTOR wpisuje się w szersze strategię UE dotyczące bezpieczeństwa wewnętrznego, ochrony przestrzeni publicznych oraz mobilności turystycznej. Europejska Agenda w sprawie Zwalczania Terroryzmu i polityka Unii Bezpieczeństwa zakładają zwiększenie współpracy między państwami członkowskimi, lepszą wymianę danych, zwiększenie interoperacyjności systemów bezpieczeństwa. Projekt HECTOR stanowi przykład praktycznej inicjatywy, która przenosi te założenia na grunt sektora turystycznego.

Turystyka jest jednym z ważniejszych sektorów gospodarki w wielu krajach UE – zarówno pod względem gospodarczym, jak i społecznym. Bezpieczeństwo w tym sektorze ma więc znaczenie nie tylko dla zwiedzających, lecz także dla lokalnych społeczności, pracowników branży i całej infrastruktury. Z tego względu projekt HECTOR ma potencjał, aby stać się wzorcem dla przyszłych działań w obszarze bezpieczeństwa turystycznego.

WYZWANIE I SZANSA

Dla Polski udział w projekcie to szansa na podniesienie poziomu bezpieczeństwa w sektorze turystycznym, zdobycie nowej wiedzy i technologii oraz wzmocnienie wizerunku kraju jako miejsca bezpiecznego dla turystów. Jednocześnie realizacja projektu niesie ze sobą wyzwania – zarówno organizacyjne, jak i technologiczne – których pokonanie będzie kluczem do sukcesu.

W świecie, w którym turystyka i mobilność pozostają ważnymi elementami życia społecznego i gospodarczego, dbanie o bezpieczeństwo w sektorze turystycznym staje się priorytetem. Projekt HECTOR wpisuje się w tę potrzebę, oferując konkretne rozwiązania i współpracę ponad granicami.

oprac. ANDRZEJ CHYLIŃSKI

Dofinansowane przez
Unię Europejską





PODOBNE ROZPUSZCZA PODOBNE

ZABEZPIECZANIE ŚLADÓW CHEMICZNYCH

ROZWÓD CZY TEŻ KONFLIKT MIĘDZYLUDZKI TO NIE TYLKO GODZINY SPĘDZONE W URZĘDACH, STRONY DOKUMENTÓW I LICZNE PRAWNE FORMALNOŚCI. TO PRZEDĘ WSZYSTKIM NIEBEZPIECZNA BURZA EMOCJI, SILNY STRES, A NAWET TRAUMA. CO WSPÓLNEGO MA Z TYM CHEMIA? SZCZEGÓLNICHE CHEMIA UŻYTKOWA? ŻYCIE POKAZUJE, ŻE POMYSŁOWOŚĆ W WYMYŚLANIU SPOSOBÓW NA NĘKANIE SKONFLIKTOWANYCH ZE SOBĄ LUDZI JEST DUŻA.

W kolejnym artykule z serii „Z perspektywy biegłych” analizujemy temat zabezpieczania śladów chemicznych na przykładzie dwóch spraw, które trafiły do Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji.

Octan butylu to substancja ciekła, łatwopalna. Jest praktycznie w każdym domu, przechowywany najczęściej w łazience, w małym pojemniku opisanym jako „bezacetonowy zmywacz do paznokci”. Ma właściwości odtłuszczające, więc przede wszystkim wysusza i podrażnia skórę. Przy jego nieprawidłowym użytkowaniu można się spodziewać opóźnionych objawów i skutków narażenia na jego działanie, tj.: kaszlu, mdłości, wymiotów, bóli głowy, utraty świadomości, duszności, zamroczenia i egzem skórnych.

Pewien mężczyzna wpadł na pomysł, by zaaplikować go żonie do wszystkich jej kosmetyków. I dolewał zmywacz m.in. do podkładu do twarzy, szamponu, odżywki do włosów, kremów do twarzy czy pasty do zębów. Łatwo się domyślić, jakie to rodziło skutki – świąd i pieczenie skóry, zaczerwienienie i pękanie naskórka.

Innym środkiem chemicznym o łatwym dostępie jest kwas siarkowy – substancja silnie żrąca, powodująca oparzenia skóry, oczu i dróg oddechowych. Ma bardzo szerokie zastosowanie w przemyśle – do produkcji nawozów, detergentów, barwników i leków, a także jako katalizator czy środek do oczyszczania olejów i osuszania gazów. Najłatwiej dostępny jest ten używany w akumulatorach.

W badanym przypadku mąż polewał nim wkładki higieniczne żony. Gdy kobieta zaczęła mieć komplikacje zdrowotne, przyniosła je na posterunek Policji zabezpieczone w zwykłym woreczku, po którego otwarciu czuć było drażniący zapach.

Ostatnio w mediach była też głośna sprawa 56-letniej kobiety, która koleżance z pracy dolewała do herbaty i kawy m.in. preparat do usuwania kamienia i rdzy. W analizie potwierdzono obecność substancji chemicznych. W tej sytuacji dysponowano nagraniem z kamery wideo, które zawężyło już pole badań chemicznych. Powyższe przypadki spraw należały do tzw. nn-ek, czyli niezidentyfikowanych i nietypowych śladów chemicznych, których nie można w prosty sposób wstępnie zakwalifikować do konkretnej specjalności, np. substancji łatwopalnych, alkoholi, środków odurzających, mikrośladów czy materiałów wybuchowych.

ZASADA: Podobne rozpuszcza podobne. Tworzywa sztuczne, wymazówki i opakowania plastikowe są wytwarzane z frakcji ropy naftowej. Gdy pochodne ropy naftowej, np. paliwa, umieścimy w opakowaniu z tworzywa sztucznego, może to spowodować rozpuszczenie tego opakowania.

APEL:

- Nie używać wymazówek do zabezpieczania śladów do badań chemicznych.
- Nie wsypujemy substancji sproszkowanej bezpośrednio do koperty bezpiecznej lub papierowej (zawiera paski klejowe, jest nieuszczelniona, mogą się pojawić straty przy przesypywaniu). Zalecane jest stosowanie torebek strunowych.
- Jeżeli nie wiesz, co zrobić i jak, dzwoń do laboratorium, zapytaj i upewnij się, jak zabezpieczyć ślady pochodzenia chemicznego. Wydział Badań Chemicznych CLKP – tel. 47 721 55 15; 47 721 50 78.

Badania substancji nn wymagają szerokiego wejścia w sprawę. To wymusza analizę tego, co się działo przed zdarzeniem czy na miejscu zdarzenia. W tych badaniach chemicznych materiał poglądowy, protokoły oględzin z miejsca zdarzenia są dla biegłego bardzo istotne. Dostarczają informacji, na którą inni mogą nie zwrócić uwagi. Pozwala to zobaczyć, skąd pobrano materiał, jaki był ten ślad pierwotnie i czy była to próbka np. z dużej czy z małej ilości materiału dowodowego.





O zabezpieczaniu śladów chemicznych, szczególnie tzw. substancji nn

z nadkom. mgr inż.

ANETĄ CZAPNIK,

biegłą z Wydziału Badań Chemicznych Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji
rozmawia IZABELA PAJDAŁA

Zacznijmy od sprawy ze zmywaczem do paznokci. Co dostaliście do badań i czy udało się wyodrębnić tę lotną substancję? Jak zabezpieczać bezstratnie takie materiały?

Aneta Czapnik: Pomysłowość tego sprawcy była duża. Do nas trafiły szampon, odżywka do włosów, szczoteczka do zębów i pasta. Octan butylu przy dłuższej ekspozycji powoduje negatywne skutki dla zdrowia. Przy tak bogatej matrycy dowodu mimo wszystko udało się wyodrębnić i zidentyfikować lotne substancje (które nie powinny występować w składzie produktu, ponieważ zostały zabezpieczone w oryginalnych zamkniętych opakowaniach). **Etykiety były dla nas dodatkową wskazówką.** Podkreślę, że dla nas etykiety są bardzo ważne. Nie zalecamy przelewania. A przelewa się, bo równolegle są też zlecane badania dowodu daktyloskopijne, a czasem genetyczne. Jeżeli jednak tak się dzieje, warto załączyć do materiału dowodowego zdjęcia etykiet z opakowań oryginalnych. Zdjęcia materiału dowodowego są nieocenioną pomocą w trakcie badań.

Pojawia się znów odwieczne zderzenie dyscyplin.

A.C.: Trudno czasem zrozumieć, dlaczego jest coś robione w taki, a nie inny sposób, na przykład dlaczego odzież z denata po podpaleniu zostaje zakwalifikowana do Wydziału Badań Genetycznych CLKP, czyli zabezpieczona w sposób przewidywany, przez co ślad lotnych

substancji do badań chemicznych zostaje utracony. A chodzi w tym wypadku nie o identyfikację tej osoby, która nosi to ubranie (bo przecież można pobrać materiał genetyczny bezpośrednio z tkanek), tylko o to, czym została podpalona, a wcześniej polana nieznaną substancją, żeby np. zatrzeć ślady zabójstwa.

Substancje nn to nie tylko ciecze?

A.C.: Tak, dostajemy np. sprawę, w której sąsiedzi prowadzą wieloletni konflikt i ktoś czuje się zagrożony. Pamiętam takie śledztwo, gdy dostaliśmy białą substancję do badania, ponieważ jeden z sąsiadów drugiemu podsypał nią iglaki. Po badaniach okazało się, że to kryształki substancji nieorganicznej w postaci soli kuchennej. Jednak, wbrew pozorom, sam proces badania takiego śladu nie jest prosty. Niewielka ilość, wymieszanie z glebą czy korą, brak wiedzy na temat toksyczności powodują, że nie każde policyjne laboratorium chce lub ma metody, aby przystąpić do badań, w których nie można całkowicie zużyć śladu. Więc trafia do nas, do CLKP.

Wróćmy do tego zderzenia dyscyplin, ponieważ wpływa ono na rodzaj stosowanego przez techników kryminalistyki zabezpieczenia. Słyszę, że zależy Wam na tym, żeby technicy zabezpieczali ślady chemiczne, nie używając wymazówek z odciętą końcówką, stosowanych w badaniach genetycznych.

Jednocześnie technik kryminalistyki nie zawsze może przewidzieć, na jakie badania zostaną dalej skierowane zabezpieczone dowody.

A.C.: Porównując kryminalistykę w Policji 20 lat temu, a w dzisiejszych czasach, można zauważyć, że brakuje kompleksowych szkoleń skierowanych do techników policyjnych i dochodzeniowców. Jednocześnie jest bardzo duża rotacja na tych stanowiskach. Jeżeli technik zabezpiecza na wymazówkę (która nie jest chemicznie obojętna) ślad substancji łatwopalnej i wkłada ją do koperty papierowo-foliowej z napisem „pakiet osuszający”, to raczej powinien spodziewać się, że część śladu odparuje, bo takie jest zadanie tego zestawu przeznaczonego do badań genetycznych. Jednocześnie zachodzi tu jeszcze zjawisko rozpuszczania się tworzywa przez substancje ropo-

Zabezpieczanie śladów chemicznych substancji nn



Substancji łatwopalnej czy nn nie wysyłamy tak jak innych materiałów dowodowych pocztą, tylko odpowiednio oznaczamy i najlepiej osobiście przywozimy do laboratorium, bo są to substancje, które mogą doprowadzić do kontaminacji i stwarzają bezpośrednie zagrożenie pożarowe.

pochodne i w efekcie może to spowodować, że otrzymamy fałszywie pozytywną opinię. Musimy zwracać na to uwagę.

Problem z rodzajem nośnika i jego opakowania dotyczy nie tylko substancji ropopochodnych, ale też kwasów lub zasad, które są substancjami żrącymi. Niszczą one włókna bawełniane wymazówek i koperty papierowe. Po dosyć krótkim czasie mamy zdegradowane opakowanie, a sam materiał może zkontaminować lub ulec degradacji, i – co równie ważne – stanowić zagrożenie dla dochodzeniowca i osób pracujących bezpośrednio z materiałem.

Czyli najlepiej zabezpieczać do szklanego opakowania?

A.C.: Tak! Szklane opakowanie do substancji chemicznych jest jak najbardziej wskazanym opakowaniem. Jeżeli mamy plamy substancji i pachnącą ropopochodną substancją, najlepiej wykorzystać saszki chemiczne, które są obojętne chemicznie. Z kwasami i zasadami jest trudniej, bo najlepiej byłoby bezpośrednio zabezpieczać za pomocą szklanych pipetek do szklanego pojemnika, np.: próbówki, fiołki.

BADANIA CHEMICZNE



REKOMENDOWANE ZABEZPIECZENIE MATERIAŁU DOWODOWEGO DO BADAŃ CHEMICZNYCH
– przykłady otrzymanych dowodów



Nieprawidłowe zabezpieczanie śladów chemicznych nn

Ale może nie być tyle materiału.

A.C.: Jeżeli jest już plama, to najlepiej zabezpieczyć ją z podłożem. I jak najmniej ingerować w ten ślad. Odzież polana przez sprawcę kwasem, bo takie zdarzenia też mieliśmy, czy fragmenty dywanów lub uszkodzonego chemicznie mebla – te ślady najlepiej zabezpieczać wraz z podłożem.

Przy śledztwach popożarowych i powybuchowych może to być kłopotliwe i trudne.

A.C.: Przy substancjach łatwopalnych w epicentrum zdarzenia będziemy mieli już pozostałości po spaleniu substancji organicznych, czyli węgiel. Przy substancjach żrących zachodzą reakcje – kwasy, zasady reagują z materiałami, powodując „zużywanie się” kwasu. Tak naprawdę powinniśmy odejść od epicentrum zdarzenia i pobrać próbki tak, aby mieć widoczny zapas substancji, najlepiej niezmienionej. Jest to troszeczkę inny sposób postępowania niż w śledztwach powybuchowych. W tych popożarowych musimy sobie wyobrazić, jak zadziałała substancja, że w epicentrum mamy częściowo spirolizowane [piroliza – to proces terminowego rozkładu materii organicznej w warunkach beztlenowych lub przy ograniczonym dostępie pod wpływem wysokiej temperatury – przyp. red.] produkty drewniane czy tworzywa sztuczne, które mogą ulegać rozpadom w wysokich temperaturach, co może spowodować wydanie fałszywie pozytywnej ekspertyzy. Analiza tych materiałów jest dość trudna, a interpretacja wyników wymaga podejścia kryminalistycznego.

To wymaga myślenia bardzo kompleksowego i szerokiego.

A.C.: Zawsze słyszałam, że myślenie ma przyszłość (uśmiech). Tak, myślenie jest bardzo ważne od samego początku – od badania miejsca zdarzenia,

ponieważ oględziny miejsca zdarzenia są najczęściej czynnością niepowtarzalną. Bo np. dostajemy protokół, szukamy mikrośladu lakieru samochodu, ale nie został wpisany tam kolor auta. Albo np. wystąpił pożar stacji TIR-ów i brak jest istotnej informacji, jakiego paliwa używano. Wiadomo, że ja to sobie znajdę i sprawdzę, ale jednak jest to kolejna poszlaka i – co istotne – jej waga jest większa, gdy stwierdzono to na miejscu zdarzenia.

Czyli nieśmiertelna zasada – co możesz zrobić i ustalić na miejscu zdarzenia, to zrób to.

A.C.: Oczywiście, po to, aby wzmocnić ten ślad, który zabezpieczasz, albo go odrzucić. Miałam takie zdarzenie – dwa razy robiono oględziny pożaru i na zdjęciach widziałam taki element z nawiniętym sznurkiem, częściowo spalonym, przekładanym z miejsca na miejsce. Na trzech zdjęciach było go widać w różnych miejscach. Okazało się, że jest to pochodnia, którą wykorzystano do podpalenia samochodów. Nikt jakoś nie zwrócił na to uwagi. I gdybym nie miała tego materiału poglądowego, to nie miałabym takiej informacji.

Można powiedzieć żartobliwie, że chemię widać też na zdjęciach.

A.C.: Czasami tak, chociaż raczej sposób działania sprawcy. Powinniśmy się za każdym razem zastanowić, po co te ślady zabezpieczamy. Nie popadać w rutynę. Mam wrażenie, że obecnie dominuje tendencja tabelkowa: daktyloskopia, biologia – odhaczone, bo tego wymaga statystyka.

Może dlatego, że to upraszcza i tak bardzo wymagającą służbę techników kryminalistyki.

Powtórzmy zatem, w jaki sposób powinny być zabezpieczane poszczególne substancje chemiczne.

A.C.: Czy to łatwopalne, czy substancje nn, czy narkotyki – do tego są przeznaczone szklane opakowania, szczelne i niereagujące z materiałem dowodowym. Jeżeli materiał jest chłonny, to sączki – i też do słoika, próbówki. Nie do pakietów osuszających!

W CLKP WYKONUJE SIĘ BADANIA CHEMICZNE,

które dotyczą spraw związanych ze zwalczaniem przestępczości na potrzeby Policji, prokuratury i sądów.

Badania żywności wykonują takie instytucje, jak: Państwowa Inspekcja Sanitarna, Inspekcja Weterynaryjna, Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Badania leków: Główny Inspektorat Farmaceutyczny.

Badania kosmetyków (skład zgodny z etykietą): Główny Inspektorat Sanitarny.

A substancje sproszkowane?

A.C.: Ważne, żeby nie wsypywać substancji sproszkowanej bezpośrednio do koperty bezpiecznej lub papierowej (ponieważ zawiera ona pasek klejowy, jest nieuszczelniona i mogą powstać straty przy przesypywaniu). Zalecane jest w tym przypadku stosowanie torebek strunowych.

A jak zabezpieczyć odzież do badań chemicznych?

A.C.: Odzież najczęściej przychodzi zabezpieczona w dwa worki foliowe. Nie jest to jednak wystarczające zabezpieczenie. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem są wycięcie fragmentu odzieży z plamą (bo przecież te ubrania i tak są już zniszczone) i włożenie go do słoika. Ale jest jakiś dziwny opór przed tym, mimo że ślad z innego podłoża bez problemu się wycina, a z ubrania, które się nie mieści do słoja, już nie. Ten worek foliowy jest dla nas trudny, bo trzeba uważać, żeby go miejscowo nie przegrzać, nie spowodować dodatkowej pirolizy. Sam jest nośnikiem związków, które często wchodzi w skład substancji łatwopalnych, bo jest wyprodukowany z polimerów, a polimery pochodzą z ropy i... koło się zamyka. Mamy więc te same składowe budujące opakowanie co materiał dowodowy. A podobne rozpuszcza podobne. Jak jeszcze mamy substancję łatwopalaną ropopochodną, ona może już sama w sobie rozpuszczać tworzywa sztuczne.

Mamy prawidłowo zabezpieczone i zapakowane ślady. Zostaje nam dostarczyć je do laboratorium.

A.C.: To też ważny temat, bo zdarzało się, że otwarty kanister z benzyną jako materiał porównawczy przychodził pocztą wraz z materiałem dowodowym. **Substancji łatwopalnej czy nn nie wysyłamy tak jak innych materiałów dowodowych pocztą, tylko odpowiednio oznaczamy i najlepiej osobiście przewożymy do laboratorium, bo są to substancje, które mogą doprowadzić do kontaminacji i stwarzają bezpośrednie zagrożenie pożarowe.**

Jeszcze jedna kwestia. A co w sytuacji, gdy na miejscu zdarzenia – mimo dużej wiedzy i dobrego wykształcenia technika kryminalistyki – dowody zostają przepakowane na polecenie i wytyczne prowadzącego śledztwo? Znanie są takie przypadki chyba wszystkim technikom.

AC: Niestety zdarza się czasem taki brak zaufania do wiedzy technika. Niepotrzebnie. Warto wtedy skontaktować się z biegłym nawet telefonicznie, jeszcze podczas oględzin, i wyjaśnić wątpliwości na miejscu, aby nie stracić bezpowrotnie tych śladów.

Dziękuję za rozmowę.

zdj. CLKP, unsplash, Piotr Maciejczak

KAMIZELKI KULOODPORNE KAMUFLOWANE

Policja dąży do tego, aby każdy jej funkcjonariusz był wyposażony w najwyższej jakości osłony balistyczne. Do końca tego roku do jednostek będą dostarczone łącznie 12 133 sztuki indywidualnych osłon balistycznych dla policjantów. To jest rekord ostatnich lat. Najwięcej z nich stanowią kamizelki kuloodporne kamuflowane przeznaczone do noszenia pod mundurem lub ubraniem i odzieżą.

Kamizelki te są przeznaczone w pierwszej kolejności dla policjantów pionu kryminalnego i prewencyjnego. W tym roku zakupiono nowych tego typu kamizelek łącznie 9750 szt. Dla porównania zakupy kamizelek kuloodpornych kamuflowanych w ostatnich latach wynosiły: 2022 r. – 1035 szt., 2023 r. – 2770 szt., 2024 r. – 7100 szt. Przedmiotowy asortyment spełnia wymagania Polskiej Normy, posiadając klasę kuloodporności K2, która gwarantuje ochronę przed pociskami kalibru 9 x 19 mm oraz 7,62 mm TT używanego w większości typów pistoletów wojskowych, policyjnych oraz pistoletach maszynowych, a także przed odłamkami poruszającymi się z prędkością do 600 m/s. Kamizelka ta spełnia też wymagania amerykańskiej normy NJJ i chroni jej użytkownika przed atakami nożem i szpikulcem. Kamizelki kuloodporne kamuflowane użytkowane w Policji mają za zadanie chronić najważniejsze organy wewnętrzne w górnej części tułowia, zarówno z przodu, jak i z tyłu, co daje gwarancję maksymalnej ochrony jak największej powierzchni ciała. Ich ergonomiczna budowa zapewnia pełną swobodę ruchów użytkownika, a przy tym umożliwia swobodne dobowanie broni i dostęp do środków przymusu bezpośredniego. Kamizelki kamuflowane konstrukcyjnie składają się z dwóch części, posiadają wyjmowane wkłady balistyczne, których waga wynosi poniżej 3 kg. Powyższe przekłada się na wygodę użytkownika i nie powoduje dyskomfortu, a przy tym nie wiąże się z przeciążeniem dla organizmu użytkownika w trakcie eksploatacji. Wkłady balistyczne zbudowane są z kilkudziesięciu warstw tkaniny, tworzywa sztucznego, najczęściej kevlaru. Dzięki zastosowanym materiałom i rozwiązaniom technologicznym przebijający się przez nie pocisk wytraca stopniowo energię kinetyczną, co jest dodatkowo potęgowane przez owijanie się tkaniny wokół szybko obracającego się pocisku. To w konsekwencji prowadzi do jego zatrzymania – mówi zastępca naczelnika Wydziału Koordynacji Gospodarki Uzbrojeniem i Techniką Policyjną Biura Logistyki Policji Komendy Głównej Policji kom. Przemysław Zydorczak. Ponieważ jest to kamizelka zaprojektowana do noszenia pod odzieżą wierzchnią, mającą kontakt z podkoszulkiem, a może nawet ciałem policjanta, wymiennosc poszycia odgrywa tu kluczową rolę i daje szansę jej stałego użytkowania. Warto podkreślić, że w procesie produkcyjnym kamizelek kuloodpornych kamuflowanych wykorzystano najwyższej jakości materiały, które są trwałe, odporne na przetarcia, a jednocześnie są to tkaniny zapewniające komfort użytkownika w zakresie utrzymania higieny i mające działanie antybakteryjne.

tekst i zdjęcia
ANDRZEJ CHYLIŃSKI





sierż.
ZUZANNA SADECKA
st. post.
MICHAŁ BORKOWSKI
KWP w Bydgoszczy

URATOWALI ŻYCIE 89-LATKA
18 września - Toruń

Około godz. 15.00 policjanci z ogniwa patrolo-wo-interwencyjnego komisariatu na toruńskim Śródmieściu patrolowali okolicę. Mundurowi zostali wezwani na interwencję do nieprzytomnego mężczyzny. We wskazanym miejscu leżał starszy człowiek. Początkowo mężczyzna oddychał, jednak jego stan szybko się pogorszył. Sierż. Zuzanna Sadecka bez chwili wahania rozpoczęła masaż serca. W tym samym czasie st. post. Michał Borkowski poinformował dyżurnego o zaistniałej sytuacji i pobiegł do pobliskiej stacji pogotowia ratunkowego, by wezwać pomoc. Po chwili poszkodowany odzyskał oddech. Dzięki skutecznym działaniom policjantki senior odzyskał funkcje życiowe.



sierż. szt.
MARCIN MALIŃSKI
KWP w Bydgoszczy

POMÓGŁ POSZKODOWANYM W WYPADKU
28 września - Sadki

Dzielnicy z Komisariatu Policji Bydgoszcz-Śródmieście sierż. szt. Marcin Maliński, będąc w czasie wolnym od służby, jechał samochodem drogą krajową nr 10. Nagle zauważył przed sobą dwa samochody stojące na poboczu z włączonymi światłami awaryjnymi. Okazało się, że doszło do zdarzenia drogowego. Funkcjonariusz zatrzymał się w bezpiecznym miejscu i pobiegł udzielić pomocy. Poszkodowanym okazał się jeden z kierujących, który został uwięziony w swoim pojeździe. Skarżył się na ból w klatce piersiowej i nodze. Policjant udzielił mu pierwszej pomocy i zadzwonił pod numer alarmowy 112. Do czasu przybycia służb monitorował stan poszkodowanego i udzielał mu wsparcia psychologicznego.



mł. asp.
PAWEŁ KOGUT
KWP w Gorzowie Wlkp.

ZATRZYMAŁ NIETRZEŻEWEGO NA STACJI PALIW
21 września - Gorzów Wlkp.

Policjant Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Gorzowie Wlkp. mł. asp. Paweł Kogut w dniu wolnym od służby stał w kolejce do kasy na jednej ze stacji paliw. W pewnym momencie dostrzegł mężczyznę, który mówiąc bardzo niewyraźnie, chciał kupić papierosy. Było od niego czuć silną woń alkoholu. Funkcjonariusz zauważył, że chwilę wcześniej ten mężczyzna przyjechał na stację samochodem. Policjant natychmiast zareagował. Wylegitymował się i przedstawił, a później poinformował o całej sytuacji dyżurnego gorzowskiej policji. Funkcjonariusze będący na służbie szybko przyjechali na miejsce i przebadali 53-latkę. Kierowca chevroleta miał blisko półtora promila alkoholu w wydychanym powietrzu.



st. post.
NATALIA LADEMANN
KWP w Gdańsku

ODNALAZŁA ZAGINIONEGO
29 września - Luzino

Policjantka z PP w Luzinie, wracając do domu po zakończonej służbie, usłyszała komunikat o zaginięciu 75-latka, który zmagал się z poważnymi problemami z pamięcią. Senior przez pewien czas przebywał sam w domu, a jego żona po powrocie zorientowała się, że męża nie ma. Kobieta wskazała, że jej mąż może być ubrany w piżamę i kapcie. Już po chwili policjantka dostrzegła idącego poboczem starszego mężczyznę, którego wygląd pasował do opisu zaginionego. Natychmiast zatrzymała się obok i potwierdziła tożsamość seniora. Powiadomiła dyżurnego KPP w Wejherowie. Następnie bezpiecznie zawiozła mężczyznę do domu, gdzie przekazała go pod opiekę żony.

Nierzadko z narażeniem własnego zdrowia i życia, czasem po służbie, ale zawsze pod presją czasu – funkcjonariusze Policji co dzień pomagają i chronią również tę najważniejszą z wartości, jaką jest ludzkie życie. Oto tylko część takich właśnie interwencji, które polscy policjanci skutecznie przeprowadzili od połowy września do połowy października 2025 r.



st. post.
JAKUB TROSZOK
KWP w Katowicach

POMÓGŁ KOBIECIE, KTÓRA STRACIŁA PRZYTOMNOŚĆ
30 września 2025 r.

Około godziny 15.00 st. post. Jakub Troszok jechał samochodem aleją Niepodległości w Tychach. W pewnym momencie zauważył kobietę idącą chodnikiem, której zachowanie wzbudziło niepokój policjanta. Miał wolne, ale zainteresował się stanem kobiety. Podeszedł do niej i zaproponował swoją pomoc. Kobieta odpowiedziała, że źle się czuje, ale nie potrzebuje pomocy. Niestety, chwilę później zasłabła i upadła na chodnik. Policjant natychmiast wrócił i udzielił kobiecie pomocy przedmedycznej. Ułożył ją w bezpiecznej pozycji, potem monitorował stan poszkodowanej do przyjazdu zespołu medycznego. Niedługo potem kobieta odzyskała przytomność.



sierż.
KACPER BOLDA
st. post.
DAWID STEFANOWSKI
KWP w Gdańsku

EWAKUOWALI MIESZKAŃCÓW PŁONĄCEGO BUDYNKU
9 października 2025 r.

Około godziny 18.30 dyżurny KPP w Pucku otrzymał zgłoszenie o pożarze mieszkania w jednym z bloków przy ulicy Derdowskiego. Na miejsce zostali skierowani sierż. Kacper Bolda i st. post. Dawid Stefanowski. Policjanci jako pierwsi dotarli pod wskazany adres. Z klatki schodowej wydobywały się kłęby dymu, a jedno z mieszkań płonęło. Mundurowi rozpoczęli ewakuację mieszkańców. Starali się otwierać okna, by przewietrzać klatkę schodową. Z innego zadymionego mieszkania kobieta wołała o pomoc. Policjanci pomogli jej dotrzeć do okna, gdzie byli już strażacy. Wkrótce pożar został opanowany.



sierż. szt.
KRZYSZTOF STRELAU
st. post.
NATANIEL WÓJTOWICZ
KWP w Gdańsku

URATOWALI NIEPRZYTOMNĄ KOBIETĘ
3 października 2025 r.

Dyżurny KPP w Kwidzynie otrzymał zgłoszenie o nieprzytomnej kobiecie leżącej na chodniku. Do zdarzenia zostali skierowani sierż. szt. Krzysztof Strelau i st. post. Nataniel Wójtowicz. Świadek zdarzenia rozpoczął resuscytację krążeniowo-oddechową. Policjanci, już na miejscu, zastali kobietę niewykazującą oznak życia. Obok niej znajdowała się trójka małych dzieci. Mundurowi przejęli czynności ratunkowe aż do przybycia zespołu ratowniczego. Po chwili kobieta odzyskała funkcje życiowe, następnie przewieziono ją do szpitala. Policjanci zaopiekowali się trójką dzieci w wieku 6 lat, 1 roku i 2 miesięcy, następnie przekazali je pod opiekę rodziny.



asp.
KAMIL SOWIŃSKI
KWP w Katowicach

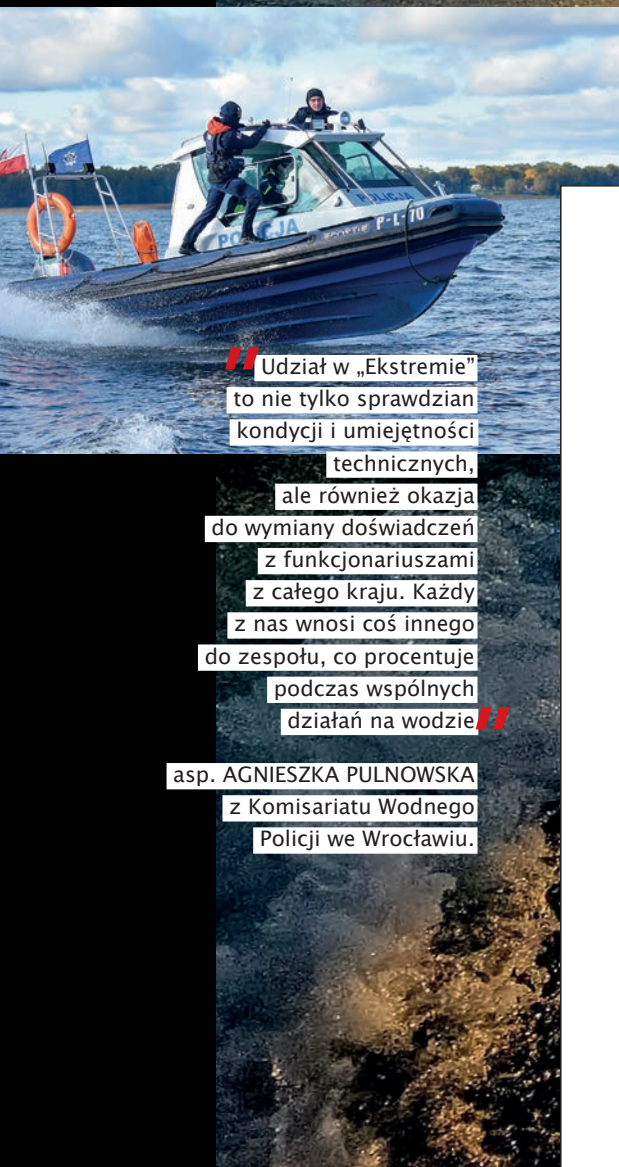
POMOC W ZDARZENIU DROGOWYM
12 października 2025 r.

Asp. Kamil Sowiński z KMP w Częstochowie był opiekunem młodzieży uczestniczącej w warsztatach na Zlocie PaTportów w Świdwinie. 12 października w niedzielę wracali drogą Złocieniec – Siecino. W pewnym momencie policjant zauważył samochód, który zjechał z pasa jezdni i wywrócił się na bok. Kierowca autokaru zatrzymał się w bezpiecznym miejscu, a asp. Sowiński udał się do wywróconego pojazdu, by udzielić pomocy poszkodowanym. Oceniał zagrożenie i wraz z innymi osobami pomógł kierującej opuścić samochód oraz udzielił jej pierwszej pomocy.

oprac. **KATARZYNA CHRZANOWSKA**
KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

PÓŁNOC POLSKI, MIEJSCOWOŚĆ KAL. TO TU, NA JEZIORZE ŚWIĘCAJTY, ODBYŁO SIĘ EKSTREMALNE SZKOLENIE SPECJALISTYCZNE DLA POLICJANTÓW PROWADZĄCYCH ŁODZIE SŁUŻBOWE W TRUDNYCH WARUNKACH ATMOSFERYCZNYCH. DWA TYGODNIE ZMAGAŃ Z WIATREM, FAŁAMI, WŁASNYMI SŁABOŚCIAMI I REALNYM ZAGROŻENIEM HIPOTERMIA. NOCNE PŁYWANIE, SKOKI DESANTOWE, AKCJE POSZUKIWAWCZE. W WOLNYM CZASIE SŁUCHACZE ODPOCZYWALI, WĘDKUJĄC Z POKŁADU ŁODZI, WIĘC O NUDZIE NIE MOGŁO BYĆ MOWY.

POLICYJNA EXTREMA



Udział w „Ekstremie” to nie tylko sprawdzian kondycji i umiejętności

technicznych, ale również okazja do wymiany doświadczeń z funkcjonariuszami z całego kraju. Każdy z nas wnosi coś innego do zespołu, co procentuje podczas wspólnych działań na wodzie

asp. AGNIESZKA PULNOWSKA z Komisariatu Wodnego Policji we Wrocławiu.

Policjanci pełniący służbę na wodzie są często pytani o to, co robią po zakończeniu sezonu letniego. Nie jest to oczywiste nawet dla innych funkcjonariuszy Policji, którzy mieszkają i pełnią służbę na terenie, na którym nie ma dużych rzek czy jezior. Ich koledzy z sezonowych posterunków wodnych po zwodowaniu łódek po prostu wracają do swoich stałych obowiązków, np. do służby patrolowej, natomiast ci z całorocznych komisariatów (z Gdańska, Krakowa, Poznania, Szczecina, Warszawy, Wrocławia) pracują bez względu na porę dnia czy roku. Trzeba przypomnieć, że służba na wodzie obejmuje nie tylko kontrolę kąpielisk i sterników łodzi motorowych, lecz także ochronę środowiska, zapobieganie kłusownictwu rybacyemu, kontrolę akwenów i terenów zalewowych czy starorzeczy w trakcie zamarzania. Czas jesienno-zimowy to również idealny moment na weryfikację umiejętności oraz podnoszenie swoich sprawności przez uczestniczenie w różnego rodzaju kursach. Jednym z nich jest właśnie opisywana extrema zorganizowana przez Centrum Szkolenia Policji w Legionowie.

NIE DLA KAŻDEGO

Na kurs doskonalący pływanie łodziami w trudnych warunkach atmosferycznych dostają się policjanci, którzy posiadają już niezbędne kwalifikacje żeglarskie. W tym przypadku jest to patent sternotorzysty uprawniający do prowadzenia małego statku, do 20 metrów długości kadłuba. Pod koniec każdego roku od października do grudnia są realizowane dwa do trzech takich szkoleń. W tym, które opisujemy, uczestniczyło 16 policjantów z stałych i sezonowych jednostek wodnych z całej Polski – od Podkarpacia do Pomorza. Kurs prowadziło trzech instruktorów Zespołu Policji Wodnej Zakładu Szkoleń Specjalnych CSP w Legionowie.



Szkolenie wymaga pełnego zaangażowania i odporności psychicznej. Praca na wodzie, zwłaszcza w trudnych warunkach, nie wybacza błędów, dlatego tak duży nacisk kładziemy na praktykę i współdziałanie załogi

asp. JAROSŁAW BRODOWSKI, instruktor z Zakładu Szkoleń Specjalnych CSP w Legionowie.





„Każdy dzień szkolenia to nowe wyzwania i sytuacje, które wymagają szybkiego podejmowania decyzji oraz pełnego zaufania do partnerów z załogi. To właśnie współpraca i zgranie zespołu są kluczowe, by skutecznie działać na wodzie”

asp. szt. TOMASZ STRZAŁKOWSKI, Komenda Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim.

Kurs został zrealizowany w bazie szkoleniowej z bezpośrednim dostępem do akwenu, który znajduje się w systemie Szlaku Wielkich Jezior Mazurskich. Trzeba wspomnieć, że poruszanie się po jeziorach i kanałach o tej porze roku jest znacznie utrudnione. Jesienią pracownicy Wód Polskich demontują oznakowania nawigacyjne, które wyznaczają drogi wodne. W trakcie zajęć dydaktycznych kursanci mają do dyspozycji flotę łodzi służbowych – począwszy od dziewięciometrowego baltica, skończywszy na skuterach i pontonach. Jednak zanim wejdą na łodzie służbowe, muszą się zapoznać z urządzeniami nawigacyjnymi i posiść wiedzę o tym, jak nawigować, gdyby takowych zabrakło. Praca na mapach, nanoszenie na nie sytuacji taktycznych i orientowanie się w terenie za pomocą tradycyjnej, papierowej mapy to kluczowy element szkolenia. Terenoznawstwo zaskakuje niejednego słuchacza szkolenia znającego na pamięć swój rejon służbowy. Co jednak w sytuacji, gdy znajdują się w nieznanym dla siebie otoczeniu, gdzie zasięg telefonii komórkowej jest ograniczony albo nie będzie go wcale? Tu policjanci wracają wspomnieniem do szkoły podstawowej i odświeżają wiadomości z siatki kartograficznej, skali, legendy...

Na początku pierwszego tygodnia słuchacze pływają głównie w ciągu dnia, ale uczą się też pływać w ciemności przez całkowite zaciemnienie łodzi. Tu sprawność w nawigacji jest bezcenna. Kolejnym z trudniejszych wydarzeń jest spływ pontonami, podczas którego siłą napędową są własne mięśnie.

POZNAĆ WŁASNE OGRANICZENIA

Kolejny tydzień to już głównie pływanie nocne oraz w wymagających warunkach atmosferycznych. Jesienna aura współpracuje z planem kursu, dostarczając i silnego wiatru i wysokiej fali, a także niskich temperatur. Podczas tej edycji kursu nocne przymrozki były niczym wisienka na torcie. Podczas ośmiogodzinnego rejsu policjanci zdobywają wiedzę nie tylko odnośnie do nawigacji po Wielkich Jeziorach Mazurskich, lecz także o granicach swojej fizycznej i psychicznej sprawności. Tu nie ma taryfy ulgowej. Każda łódź ma swoją specyfikę i nie na każdej jest ogrzewanie. Pływanie na skuterze czy otwartej łodzi typu Askeladden doświadcza szczególnie, dlatego też bardzo ważnym elementem tego kursu jest odpowiednie wyposażenie indywidualne policjanta, na które powinny się składać



zdj. Kinga Czerwińska, Agnieszka Pulnowska

co najmniej kombinezon neoprenowy oraz suchy skafander (nieprzepuszczający wilgoci, a tym samym – chroniący przed zbyt szybkim wychłodzeniem).

„Extrema” (tak uczestnicy określają ten kurs – przyp. red.) mimo ciągłego sprawdzianu umiejętności i wytrzymałości, kończy się egzaminem. Jest to zadanie praktyczne mające na celu potwierdzenie i weryfikację poziomu nabytej wiedzy i umiejętności. Składa się ono z trzech obszarów podlegających osobnej ocenie: organizacji, bezpieczeństwa i efektywności realizacji powierzonych zadań. Zadanie polegające na zlokalizowaniu i dopłynięciu do poszkodowanych ma kluczowe znaczenie. Niewykonanie tej czynności jest równoznaczne z niezaliczeniem egzaminu mimo uzyskania maksymalnej liczby punktów z pozostałych dwóch obszarów. Absolwent kursu otrzymuje świadectwo ukończenia kursu specjalistycznego i może powtórzyć szkolenie w kolejnych latach.



„To intensywne doświadczenie, które uczy pokory wobec żywiołów, ale też daje ogromną satysfakcję z opanowania nowych umiejętności i pracy w zespole”

asp. BARTOSZ CICHON z Komendy Powiatowej Policji w Myszkowie.

Warto jeszcze wspomnieć o kobietach „wodniaczkach”, gdyż tę wymagającą służbę na wodzie pełnią również panie. Są to policjantki z wielką pasją i miłością do wody, zazwyczaj utalentowane pływaczki, żeglarki, ratowniczk. Nie jest ich wiele, ale za to dają się poznać jako profesjonalistki i perfekcjonistki w służbie. W minionym kursie uczestniczyła funkcjonariuszka Komisariatu Wodnego z Wrocławia, której nie przstraszyły wzburzone wody jezior mazurskich podczas pokonywania ich skuterm wodnym.

Oczywiście szkolenie nie wypełnia całego dnia kursantom. W czasie wolnym niektórzy korzystają z niewielkiej siłowni, inni przeznaczają czas na zwiedzanie okolicznych bunkrów i innych historycznych perełek regionu, ale całkiem spora grupa nie schodzi z wody... Wędkowanie to pasja większości policyjnych wodniaków. Jeden z kursantów w wolną niedzielę wybrał się na jezioro Śniardwy i złowił 111-centymetrowego szczupaka!

kom. KINGA CZERWIŃSKA
CSP w Legionowie
asp. TOMASZ WOJTANOWSKI
KWP w Rzeszowie

”

Każdy może czynić dobro i pomagać ludziom – mówi asp. szt. **TOMASZ GRYSZ** z Komendy Powiatowej Policji w Iławie.

”

CZŁOWIEK W MUNDURZE

Ale nie każdy może być dzielnicowym. Trzeba mieć to w genach. I Tomek to ma. Potrafi w bardzo trudnych sytuacjach rodzinnych znaleźć porozumienie z pokrzywdzonym. Umie tak rozmawiać, że człowiek zaczyna mu szybko ufać i widzi nie tylko policjanta w mundurze. Stoją za tym wieloletnie doświadczenie dzielnicowego, dobra znajomość procedur i przepisów, ale też doświadczenie życiowe – mówił komendant powiatowy Policji w Iławie insp. Mirosław Mozarczyk.

Starszy dzielnicowy Komendy Powiatowej Policji w Iławie asp. szt. Tomasz Grysz służbę w Policji rozpoczął w 2006 r. i od początku był związany ze służbą w prewencji. Obecny komendant już po dwóch latach służby, w 2009 r., jako jego bezpośredni przełożony, rekomendował go na dzielnicowego, a teraz towarzyszył mu podczas uroczystości wręczenia statuetek wyróżnionym w ogólnopolskim konkursie „Policjant, który mi pomógł” podczas centralnych obchodów Święta Policji.

– Tomek potrafi pochylić się mocno nad problemem człowieka, zadziałać w sposób ponadstandardowy, nietuzinkowy. To, co go cechuje i wyróżnia, to bardzo ludzka postawa i to, że w najtrudniejszych sytuacjach potrafi być przede wszystkim człowiekiem – podkreślał iławski komendant.

NIEBIESKI ANIOŁ Z IŁAWY

– Kiedyś uratowałem kobietę w autobusie, który stał na światłach awaryjnych. Zatrzymałem się, żeby kierować ruchem, bo myślałem, że autobus się zepsuł. Okazało się, że kobieta, która była w ciąży i z małym dzieckiem w wózek, zastąpiła. To był okres pandemii. Straciła przytomność, powiadomiłem rodzinę, zabezpieczyłem dziecko i pojechałem na SOR za nią, rodzina przyjechała i zajęła się dzieckiem. Wszystko wyszło dobrze. W gazecie złożyła mi podziękowanie i nazwała mnie wtedy niebieskim aniołem – mówi st. asp. Tomasz Grysz.

Iławski policjant został również wyróżniony w 2023 r. medalem im. podkom. Policji Andrzeja Struja za wyjątkowo ofiarną akcję ewakuacji mieszkańców objętego pożarem hotelu. Uratowano wówczas 30 osób, a sam policjant trafił wówczas do szpitala.

Teraz został ponownie doceniony dzięki zgłoszeniu do tegorocznej edycji konkursu „Policjant, który mi pomógł”. Zgłoszenia dokonał mężczyzna, którego była partnerka, chcąc ograniczyć mu kontakty ze wspólnymi dziećmi, zainicjowała procedurę „Niebieskie Karty”, w tym wskazywała również na podejrzenie stosowania przemocy seksualnej wobec córek. Dzielnicowy

był osobą, która zapewniła mężczyźnie wsparcie. Spowodował, że w toku prac grup diagnostyczno-pomocowych doszło do ustalenia faktycznej sytuacji rodziny. Dzięki pomocy dzielnicowego życie rodzinne mężczyzny się ustabilizowało, uczestniczy w wychowaniu dzieci i ma poprawne relacje z partnerką. W zgłoszeniu policjanta do konkursu mieszkańców Iławy napisał:

„(...) Poświęcił swój czas, odkładając inne sprawy. (...) Moje córki są zadowolone, uczestniczę w ich wychowaniu i życiu i cieszę się życiem (...)”.

To była trudna sprawa, bo prowadzona w dwóch różnych miastach.

– Każdy może czynić dobro i pomagać ludziom. Przez te 17 lat wiele było sytuacji i spraw, w których ludziom się pomagało. To jest nasza codzienność. Nie wymagamy za to żadnych dowodów wdzięczności. A to, że raz na jakiś czas ktoś z nas zostanie zauważony – wyróżniony, to bardzo wartościowe dla tego policjanta. I dobrze, bo idzie to w eter, że są ludzie, którzy nie stawiają na pierwszym miejscu popularności, pieniędzy czy kariery, tylko chcą po prostu dobrze zrobić swoją pracę i komuś pomóc, nawet po godzinach – mówi laureat konkursu.

Asp. szt. Tomasz Grysz zna dobrze swój rejon, wie, komu co potrzeba. – Mam samotne matki, które uciekły od sprawców, mieszkają na stacji i często prawie nic nie mają. Wtedy szybko organizujemy to, co potrzeba. Mam takich ludzi w rejonie, że zanim się czegoś pozbędą, dzwonią i pytają, czy ktoś czego nie potrzebuje – a to ciuchy po dzieciach, meble czy farby do ścian. Poza tymi ośmioma godzinami w pracy, popołudniami albo w weekendy często wsiadam w samochód i co potrzeba, to przewiozę, podrzucę i połączę ludzi.

NIE SPIESZĘ SIĘ

– Jako policjant mam więcej narzędzi pozwalających pomóc osobom potrzebującym – mówi wyróżniony. I kilka razy powtarza podczas rozmowy, że pomóc nie można tylko wtedy, gdy życie przerywa śmierć. – Na to już nie mamy wpływu. Poza tym wyjątkiem możemy walczyć z wszystkimi problemami, wszystko rozwiązać i na wszystko znaleźć rozwiązanie, tylko trzeba pozwolić dać sobie pomóc. I uwierzyć, że będzie lepiej.

Gdy pytam Tomasza Grysz o to, jakie cechy powinien mieć dobry dzielnicowy, odpowiada, że – empatia, oczywiście jest podstawą, ale najważniejsze jest umieć dotrzeć do tej osoby tak, żeby poczuła się bezpiecznie i potrafiła się otworzyć. Widzę, że coś się zdarzyło niedobrego w rodzinie, ktoś ucieka oczami, nie chce mówić, to nie wymuszam, nie napieram. Mówię, że wszyscy jesteśmy tacy sami, mamy prawo się bać, popełniać błędy, czasem opowiadam o swoich doświadczeniach. I często ta osoba widzi nie tylko policjanta, lecz także osobę, która wie, co to znaczy znaleźć się w trudnej sytuacji życiowej i która potrafi zrozumieć. Zawsze też zapewniam, że to, co usłyszę, zostanie między nami, jeżeli ta osoba nie będzie chciała, żeby coś z tym dalej zrobić. Ale muszę poznać problem, żeby umieć pomóc. Nie spieszę się. Jak prowadzę taką interwencję czy rozmowę, nie mogę jej przerwać. Nie patrzę wtedy na zegarek. Zapewniam ją

też, że pieniądze czy lokal zawsze się znajdą, jeżeli nie będzie mogła zostać tu, gdzie aktualnie przebywa. Poradzimy sobie ze wszystkim. Bardzo rzadko zdarzało mi się, że komuś nie udało się pomóc. I takie sprawy, wpisane w nasz zawód, tkwią w głowie i ciężko o nich zapomnieć.



ŻYCIOWE DOŚWIADCZENIE

– Nauczyłem się w życiu być twardym i bronić przed złymi ludźmi. Kiedy ktoś mnie niesprawiedliwie potraktuje, stoję się jeszcze twardszy, po to, by być jeszcze lepszy.

Życie go nie rozpieszczało. Urodził się w Warszawie, w której mieszkał w dzieciństwie. Przeszedł z bratem przez dom dziecka i marzył o karierze piłkarskiej. Z Legii Warszawa jako zawodnik w transferze przeszedł do Jezioraka i tak trafił do Iławy. Zawodową grę w piłkę przerwała kontuzja, ale...

– Zawsze ciągnęło mnie do munduru. W wojsku byłem kierowcą sanitariuszem i też pomagałem. Tak mi się mundur kojarzył – mówi asp. szt. Tomasz Grysz.

– Przez to, co przeszedłem w dzieciństwie, łatwiej mi się postawić w miejscu osoby potrzebującej, pomyśleć, czego bym oczekiwał i jak chciałbym, by do mnie ktoś podszedł, gdybym potrzebował takiej pomocy. Jak zostałem dzielnicowym, zobaczyłem, że to jest chyba moje przeznaczenie. Nie wzrusza mnie dostawanie premii czy awansów, ale to, jak pomogę człowiekowi i widzę go później, jak się uśmiecha. Dla takich momentów człowiek pracuje i chce dalej to robić i dalej pomagać.

Podczas uroczystości wręczenia statuetek wielkiego serca trzymanego w dłoniach, które jest symbolem konkursu, asp. szt. Tomaszowi Gryszowi towarzyszyła żona, o której mówi, że to jego „Iskierka”. – Wszędzie jest ze mną i zawsze mnie wspiera. Mieć taką kobietę przy boku, która nigdy nie zawiodła, nigdy nie odrzuciła, czeka, pomaga i pilnuje też, żeby człowiekowi woda sodowa nie uderzyła do głowy w różnych sytuacjach, to lepiej niż trafienie szóstki w totka.

Na koniec rozmowy aspirant sztabowy mówi: – Codziennie się spełniam. Cieszę się, że rano się obudziłem zdrowy i że pójść dalej naprawiać świat – tyle, ile jeszcze mogę.

IZABELA PAJDAŁA



SuperDzielnicowi

są wśród nas



Głównym celem kampanii społecznej #DzielnicaBEZstrachu realizowanej we współpracy z Telewizją Puls na kanwie serialu kryminalnego „Dzielnica strachu” emitowanego na kanale Puls 2 są przybliżenie społeczeństwu – w lekkiej, ale interesującej konwencji – realiów funkcjonowania Policji, zainteresowanie go problematyką bezpieczeństwa oraz edukowanie w zakresie bezpiecznych postaw i zachowań. W scenariuszu i scenografię wkomponowano zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa.

W tym numerze rozmawiamy z sierż. KAMILEM STOLARSKIM

z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku, który zdobył drugie miejsce w tegorocznym plebiscyie #SuperDzielnicowy.

Polska Policja ma bogatą historię istnienia, a stanowisko dzielnicowego wydaje się najbardziej rozpoznawalne przez społeczeństwo. W przedwojennej Policji zakres jego zadań odpowiadał zadaniom posterunkowego. Dzielnicowy to „swój policjant” czy też „policjant z sąsiedztwa”, któremu jesteśmy w stanie zaufać i przekazać wiele cennych uwag dotyczących bezpieczeństwa na poziomie lokalnym. W policjach innych państw funkcjonują podobne stanowiska służące realizacji zbliżonych zadań określanych filozofią community policing. Czy nasi laureaci wpisują się w założenia tej filozofii? Warto zauważyć, że faktycznie zwycięzcami w plebiscyie okazała się ponad połowa polskich dzielnicowych, ponieważ właśnie tyle nominacji odnotowaliśmy. Po kilku latach obserwacji plebiscytu i jego laureatów można stwierdzić, że o zwycięstwie w znacznej mierze decydują aktywność i osobowość nominowanych dzielnicowych, a bez wątpienia są to ludzie nietuzinkowi – stąd też rozszerzenie formuły samego plebiscytu do TOP 5, ale również pomysł na przybliżenie sylwetek pozostałych laureatów.

Od kiedy pełni Pan służbę w Policji i od kiedy jest Pan dzielnicowym?

Swoją przygodę z Policją rozpocząłem stosunkowo niedawno, bo w grudniu 2020 r. w Komendzie Miejskiej Policji w Żorach – jak to się mówi – na ulicy, bo jako policjant ogniwa patrolowo-interwencyjnego. To tam uczyłem się policyjnego fachu i zdobywałem pierwsze doświadczenia. Korzystając z okazji, chciałbym serdecznie pozdrowić koleżanki i kolegów z tej jednostki, którą wspominam z sentymentem. Przez ten czas naprawdę wykonaliśmy kawał dobrej policyjnej roboty. Jednym z bardziej zapamiętanych przeze mnie zdarzeń była interwencja, podczas której udało nam się wraz z kolegami zabezpieczyć teren i bezpiecznie ewakuować mężczyznę z płonącego mieszkania w bloku. W pamięci zapadła mi również służba na granicy z Białorusią, w której brałem udział w ramach adaptacji zawodowej w Oddziale Prewencji Policji w Katowicach. Po kilku latach przeniosłem się do Komendy Miejskiej Policji w Rybniku, gdzie 1 sierpnia 2024 r. objąłem stanowisko dzielnicowego.

Skąd pomysł na Policję i na stanowisko dzielnicowego?

Przyznam, że w mojej rodzinie nie było tradycji mundurowych, jednak w mojej głowie pomysł na służbę pojawił się już w dzieciństwie. Zawsze ciągnęło mnie do formacji mundurowych – były mi bliskie i wiązałem z nimi swoją przyszłość. Początkowo myślałem o wojsku, jednak ostatecznie postawiłem na Policję, która zapewnia zdecydowanie większy kontakt z drugim człowiekiem i jego problemami. Od dziecka byłem wychowywany tak, by wartości narodowe i szacunek do munduru były czymś naturalnym i ważnym. Stanowisko dzielnicowego zaproponowano mi w ramach awansu, jednak wiązało się to z przejściem do sąsiedniej jednostki. Potraktowałem tę propozycję jako wyzwanie i szansę na rozwój oraz zdobycie nowych doświadczeń. Służba na tym stanowisku pozwala mi patrzeć na policyjną pracę z innej perspektywy. To ważny etap rozwoju zawodowego, często powtarzam, że dobry policjant to doświadczony policjant, a wydział prewencji to fundament naszej formacji.

Czym się Pan zajmował przed wstąpieniem do Policji?

Wcześniej pracowałem w bardzo popularnym na Śląsku zawodzie – byłem górnikiem w kopalni węgla kamiennego. Kiedy podjąłem decyzję o rezygnacji z kopalni i wybrałem Policję, wiele osób było zaskoczonych. Niektórzy pytali, dlaczego zostawiam dobrze płatną pracę dla służby mundurowej. Dla mnie odpowiedź była prosta – chciałem robić coś, co ma głębszy sens i daje satysfakcję. Od zawsze byłem niespokojną duszą, jestem również ratownikiem i instruktorem pierwszej pomocy. W przeszłości mocno rozwijałem się w dziedzinie sportu, ukończyłem kilkadziesiąt szkoleń i zdobyłem między innymi uprawnienia trenera personalnego. W przyszłości rozważam dalszą naukę z zakresu ratownictwa medycznego lub kryminalistyki i kryminologii.

Nie samą służbą człowiek żyje, w jaki sposób Pan się relaksuje?

Po służbie staram się być aktywny. Lubię podróżować i uprawiać sport, szczególnie bieganie. Od zawsze bliskie były mi biegi z przeszkodami, tzw. OCR [z ang. Obstacle Course Racing – rodzaj biegu przełajowego urozmaiconego naturalnymi przeszkodami terenowymi – przyp. red.]. Dwukrotnie brałem udział w mistrzostwach Polski w tej dyscyplinie. Zdarza się jednak, że po intensywnym dniu wybieram coś spokojniejszego i sięgam po książkę. Lubię kryminały, horrory i reportaże oparte na faktach. Poza tym zajmuję się amatorsko pisarstwem. Moje zamiłowanie do kryminałów i tematów związanych ze służbami mundurowymi staram się przelewać na papier. Moja pierwsza książka, kryminał z elementami horroru liczący około 360 tysięcy znaków, jest już napisana i czeka na korektę oraz dalszy etap wydawniczy. Kto wie, może w przyszłości uda mi się napisać dobrą książkę o naszej pracy.

Skąd pomysł na udział w plebiscyie?

Pomysł był dość spontaniczny. O plebiscyie dowiedziałem się kilkanaście dni przed oficjalnym rozpoczęciem, kiedy jak co dzień sprawdzałem pocztę elektroniczną. Wśród wiadomości znalazło się pismo informujące o kampanii i samym plebiscyie. Pomyslałem sobie: czemu nie? Często oglądałem serial „Dzielnica strachu”, więc temat był mi bliski. A że jestem osobą otwartą, postanowiłem spróbować swoich sił. Lubię wychodzić poza rutynę służbową i robić coś więcej. Aktualnie zajmuję się organizacją kampanii społecznej „Razem Bezpieczniej na Kolei” realizowanej w ramach konkursu „Kultura bezpieczeństwa w transporcie kolejowym” prowadzonego przez Urząd Transportu Kolejowego. A to, że pochodzę z rodziny kolejarzy, tym bardziej zmotywowało mnie, by spróbować swoich sił. To będzie świetna inicjatywa profilaktyczna, która wpłynie na bezpieczeństwo i świadomość zagrożeń, jakie mogą występować w transporcie kolejowym. Jest to nasze lokalne działanie w powiecie rybnickim, ale kto wie – może przyniesie zamierzony rezultat i z czasem zyska potencjał, by rozwinąć się w regionie, a może nawet w całej Polsce. Wszystko przed nami, ale trzeba myśleć optymistycznie.

Co zatem zdecydowało, że zwyciężył Pan w regionie i zdobył tak wysoką lokatę?

Myślę, że kluczowe okazały się dobre relacje z mieszkańcami i zaufanie, którym zostałem przez nich obdarzony. Od początku starałem się być obecny w rejonie, rozmawiać z ludźmi i reagować, gdy potrzebowali pomocy. To, że docenili moją pracę, jest dla mnie naprawdę dużym wyróżnieniem. Nie prowadziłem żadnej spektakularnej kampanii. Informowałem o plebiscyie podczas spotkań i wizyt w terenie, a że często uczestniczę w prelekcjach w szkołach i spotkaniach rady dzielnicy, udało się dotrzeć z informacją do sporej grupy osób. Rozdawałem ulotki i kolorowe plakaty przygotowane przez organizatorów. W okresie





kampanii pełniłem również obowiązki dzielnicowego w drugim rejonie służbowym, dzięki czemu miałem kontakt z jeszcze większą liczbą mieszkańców. To pozwoliło mi dotrzeć do szerszej społeczności i lepiej zaprezentować ideę plebiscytu.

Jak Pan ocenia kampanię i sam plebiscyt, którego został laureatem?

Czy jest on potrzebny?

To bardzo dobra inicjatywa, która pokazuje służbę dzielnicowych z nieco innej strony. Zbliża nas do mieszkańców i pozwala im zobaczyć, że nasza służba to nie tylko interwencje i notatki. To także motywacja, by dalej działać, rozwijać się i być coraz bliżej ludzi. Każda forma pokazania prawdziwego wizerunku Policji jest bardzo cenna. Dzięki takim akcjom mieszkańcy widzą, że dzielnicowy to nie tylko funkcjonariusz w mundurze, ale przede wszystkim człowiek, który zna lokalne problemy i naprawdę chce pomóc w ich rozwiązaniu. Z każdą kolejną edycją widać coraz większe zainteresowanie plebiscytem, co pokazuje, jak bardzo się rozwija i jak ważne jest budowanie pozytywnych relacji ze społeczeństwem.

Czy i co by Pan zmienił w formule #SuperDzielnicowego?

Według mnie sama formuła plebiscytu jest bardzo ciekawa i co najważniejsze – sprawdza się w praktyce. Jeśli miałbym coś zasugerować, to może warto byłoby rozważyć wprowadzenie w przyszłych edycjach elementu prezentacji laureatów, pokazania, co konkretna osoba zrobiła dla swojej społeczności w postaci krótkich wystąpień, kampanii społecznych czy spotkań z mieszkańcami, które pokazałyby zaangażowanie zwycięzców. Byłyby to ciekawe urozmaicenie i motywacja dla innych, a przy okazji pozwoliłyby lepiej zaprezentować realny wkład dzielnicowego w życie lokalnej społeczności, a nie tylko sam wynik głosowania.

Jaki według Pana jest cel kampanii społecznej #DzielnicaBEZstrachu?

Przede wszystkim chodzi o to, by mieszkańcy zainteresowali się problematyką bezpieczeństwa i poznali swojego dzielnicowego, aby wiedzieli również, do kogo mogą bez obaw zwrócić się w razie potrzeby. Często niestety spotykam się jeszcze z sytuacją, w której ludzie nie wiedzą, jak się nazywa ich dzielnicowy. Taka kampania to świetna okazja, by przełamać ten dystans i pokazać, że za każdym numerem telefonu czy adresem e-mail stoi konkretny człowiek – policjant, który służy pomocą.

Jak zareagowali mieszkańcy na Pana zwycięstwo?

Wielu mieszkańców oraz pracowników instytucji, z którymi współpracuję, pogratulowało mi osobiście. Cieszyli się razem ze mną i okazali dużo życzliwości. To było bardzo miłe doświadczenie i dało mi sporo motywacji do dalszej służby.

Czy nawiązanie bliższych kontaktów ze społecznością podczas plebiscytu ułatwia służbę?

Oczywiście, że tak. Pozwala to lepiej poznać ludzi, ich potrzeby i oczekiwania. Im lepszy kontakt z mieszkańcami, tym skuteczniejsza współpraca. W końcu bezpieczeństwo tworzymy wspólnie – policjanci i społeczność, którą chronimy.

Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy mnie nominowali i oddali na mnie swój głos. To dla mnie miłe wyróżnienie, ale i ogromne zobowiązanie. Życzę sobie i swoim mieszkańcom, byśmy jak najczęściej mogli współpracować, nie tylko w ramach plebiscytów, lecz przede wszystkim w codziennym działaniu na rzecz bezpieczeństwa. Korzystając z okazji, pozdrawiam wszystkich współpracowników i przełożonych z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku – mundurowych i cywilnych. Dziękuję za rozmowę.

ml. insp. **ARKADIUSZ KOPCZYŃSKI**
radca Wydziału Prewencji Biura Prewencji KGP

zdj. Viktoriia Stolarska

ŚWIADCZENIE MIESZKANIOWE DLA FUNKCJONARIUSZY

Oczekiwane przez policjantów świadczenie mieszkaniowe jest już w realizacji. 8 października br. Prezydent RP podpisał ustawę z 12 września 2025 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z określeniem zasad zakwaterowania funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Służby Ochrony Państwa oraz poprawy niektórych warunków pełnienia służby (Dz. U. poz. 1366). Opublikowano także rozporządzenie MSWiA z 21 października 2025 r. w sprawie wniosków dotyczących realizacji w Policji prawa do zakwaterowania (Dz. U. poz. 1476).

Zmiany w systemie uprawnień dla funkcjonariuszy zostały przedstawione przez premiera Donalda Tuska podczas konferencji prasowej, która odbyła się 4 lutego br. w siedzibie Komendy Głównej Policji. – Po konsultacjach ze służbami i związkami zawodowymi wypracowaliśmy rozwiązanie, które w krótkim czasie może znacząco poprawić sytuację materialną funkcjonariuszek i funkcjonariuszy. Kluczowym krokiem jest zrównanie ich statusu w zakresie możliwości uzyskania świadczenia mieszkaniowego na zasadach analogicznych jak w Siłach Zbrojnych – mówił wówczas szef rządu.

Szczegóły dotyczące prawa policjanta do zakwaterowania – wskazanie, komu przysługuje prawo do zakwaterowania a komu nie, formy tego prawa, elementy wniosku oraz regulacje w zakresie rozstrzygnięcia wniosku zawiera art. 88 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2025 r. poz. 636).

Ustawa przewiduje prawo policjanta do zakwaterowania, które jest realizowane w następujących formach:

- 1) przydziału lokalu mieszkalnego;
- 2) przydziału kwatery tymczasowej;
- 3) skierowania do miejsca w internacie albo kwatery internatowej;
- 4) przyznania świadczenia mieszkaniowego.

Prawo do zakwaterowania nie przysługuje policjantom:

- 1) który nabył lokal mieszkalny od Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego z bonifikatą lub pomniejszeniem w cenie nabycia, przydzielony w trybie administracyjnym w związku z pełnioną służbą;

- 2) od dnia przyjęcia do służby do dnia ukończenia szkolenia zawodowego podstawowego;
- 3) od dnia przyjęcia do służby do dnia ukończenia studiów pierwszego stopnia o profilu praktycznym na kierunku nauka o Policji w Akademii Policji w Szczytnie;
- 4) w służbie kandydackiej.

Policjant dokonuje wyboru formy zakwaterowania, składając stosowny wniosek do podmiotu właściwego do spraw zakwaterowania. W celu wydania rozstrzygnięcia przez właściwy organ w sprawach wyboru formy zakwaterowania jest zobowiązany do wyczerpującego wypełnienia składanego wniosku, a braki formalne będą skutkowały wezwaniem wnoszącego do ich usunięcia pod rygorem pozostawienia podania bez rozpoznania. Ponadto art. 88 ust. 7 ustawy przewiduje rygor odpowiedzialności karnej policjanta za składanie fałszywych oświadczeń.

Ustawa wskazuje również, że w przypadku złożenia wniosku przez policjanta będącego funkcjonariuszem na 1 lipca 2025 r. o świadczenie mieszkaniowe w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą wypłaca się je z wyrównaniem od 1 lipca 2025 r. Warunkiem jest jednak, aby wnioski o wypłatę świadczenia mieszkaniowego w tym trybie były składane do 15 grudnia 2025 r. Wówczas wypłata świadczenia mieszkaniowego nastąpi nie później niż do 31 grudnia 2025 r.

Wysokość świadczenia mieszkaniowego, zwolnionego z podatku, będzie zależeć od lokalizacji – albo pełnienia służby, albo zamieszkania (wybór zależy od funkcjonariusza) – i wyniesie od 900 do 1800 zł miesięcznie netto.

BLP KGP, MSWiA

/ oprac. ANNA KRUPECKA-KRUPIŃSKA





#ZnamTeNumery

NAGRODZONE TYTANOWYM OKIEM

Podczas 52. Międzynarodowej Konferencji Operatorów Komunikacji Elektronicznej kampania społeczna #ZnamTeNumery, zrealizowana przez Telewizję Puls, Komendę Główną Policji oraz Fundację „Pod Dębem”, ze wsparciem twórców i aktorów serialu „Lombard. Życie pod zastaw”, otrzymała nagrodę „Tytanowe Oko” w kategorii „Społeczna odpowiedzialność – produkcja lub kampania”.

To wyróżnienie podkreśla znaczenie działań profilaktycznych ukierunkowanych na ochronę osób starszych przed współczesnymi zagrożeniami, jakimi są oszustwa na tzw. legendę. O społecznej roli kampanii z JUSTYNĄ GANCZAREK,

dyrektor sprzedaży i marketingu Telewizji Puls, rozmawia PODINSP. JACEK RYBICKI

Czym dla Telewizji Puls jest nagroda „Tytanowe Oko” w kategorii „Społeczna odpowiedzialność – produkcja lub kampania”?

Nagroda, którą Telewizja Puls otrzymała za kampanię #ZnamTeNumery, to dowód na to, że branża dostrzegła i doceniła nasz głos oraz pracę w słusznej sprawie. To także potwierdzenie, że komercyjna telewizja może realizować projekty o misyjnym charakterze. Dla mnie ogromne znaczenie miało również to, w jakim zacnym gronie nominowanych projektów się znaleźliśmy.

Jak narodził się pomysł na kampanię #ZnamTeNumery?

Wszystko zaczęło się od impulsu, burzy mózgów i poszukiwania sposobu, by wykorzystać ogromne zasięgi Telewizji Puls i potencjał popularnego serialu w potrzebnej społecznie sprawie. „Lombard. Życie pod zastaw” to serial kultowy, nagrodzony pięcioma Telekamerami

Tele Tygodnia, uwielbiany zarówno przez młodszych, jak i starszych widzów. W połączeniu z Fundacją „Pod Dębem”, która od lat wspiera seniorów, oraz we współpracy z kluczowym partnerem – polską Policją, powstał przepis na wartościowy projekt, który narodził się z potrzeby serca: jak przestrzec seniorów i ich bliskich przed zagrożeniami czyhającymi w świecie cyfrowym i nie tylko. Przeraziła nas skala problemu, perfidii dokonywanych oszustw na najbardziej bezbronnej grupie społecznej – seniorach – więc postanowiliśmy działać.

Media komercyjne mają realny wpływ na kształtowanie postaw społecznych?

Zdecydowanie tak – odnoszę wręcz wrażenie, że potrafią to robić bardzo skutecznie. Wiele z nich angażuje się w akcje społeczne, wspiera organizacje i inicjatywy o charakterze edukacyjnym. Dzięki szerokiemu zasięgowi media komercyjne mają realną moc kształtowania postaw i wpływania na świadomość społeczną.

Jakie cele przyświecały Pani przy tworzeniu tej kampanii – ważniejsza była edukacja czy emocjonalny przekaz?

Zawsze powtarzam, że najlepiej zapamiętujemy to, co wzbudza emocje. Nie chcemy straszyć – chcemy pokazywać konkretne sytuacje i ich konsekwencje, a w ten sposób edukować. Edukować przez wzbudzanie pozytywnych emocji i skojarzeń – mimo że problem jest poważny, a oszuści są coraz bardziej przebiegli.

W kampanii biorą udział aktorzy serialu „Lombard. Życie pod zastaw”. Jaka była ich rola i jak widzowie zareagowali na taką formę przekazu?

Nasi aktorzy bez chwili wahania zgodzili się zostać ambasadorami kampanii. Chcą działać w słusznej sprawie, czują wagę problemu i umieją tak wykorzystać swoją serialową popularność, aby dotrzeć z przekazem do swoich fanów – widzów „Lombardu”. Założyliśmy, że jeżeli serialowy „Beton” z „Lombardu” będzie ich ostrzegał z ekranu o tym, aby nie klikali w podejrzane linki, nie przekazywali oszczędności życia osobom postronnym, to przekaz będzie mocny, czytelny i wiarygodny. Równoległe ze startem kampanii, od 2023 r., w każdym sezonie „Lombardu” mamy specjalny odcinek poświęcony tematowi bezpieczeństwa i kampanii #ZnamTeNumery. Wiemy, że nasi widzowie je lubią.

Jak Pani ocenia współpracę z Biurem Prewencji Komendy Główny Policji – w jaki sposób doświadczenia Policji przełożyły się na wiarygodność przekazu?

Przede wszystkim dzięki współpracy z Biurem Prewencji KGP mamy dostęp do bieżących danych na temat skali i rodzajów oszustw, więc działamy na „konkrety”. Policja wie, jak dotrzeć do seniorów, współpracuje z wieloma instytucjami, które również wspierają kampanię, wreszcie – nadaje jej wiarygodności. Dzięki połączeniu wiedzy i doświadczenia policjantów oraz wizerunku i zasięgów Pulsu udało nam się stworzyć efektywną, zauważalną kampanię.

Czy Telewizja Puls zauważyła wzrost zainteresowania widzów tematyką bezpieczeństwa po emisji kampanii?

Zdecydowanie tak. Często dzieje się tak, że serialowa rzeczywistość przenosi się do życia. Widzowie do nas piszą, dzwonią, dzielą się refleksjami. Najszybciej i najpełniej reakcję widać jednak w mediach społecznościowych – komentują, opowiadają własne historie, dzielą się emocjami. Dla nas, jako nadawcy i producenta serialu, to niezwykle ważne narzędzie komunikacji z widzami.

Czy nagroda „Tytanowe Oko” jest impulsem do realizacji kolejnych etapów – kampanii #ZnamTeNumery?

Tak, nagroda jest pięknym zwieńczeniem drugiego etapu tej kampanii, ale my wcale się nie zatrzymujemy. Przed nami kolejny duży krok – będziemy edukować seniorów przez dzieci. Bo to właśnie młodsze pokolenie, wychowane w nowej technologii – jest tym „oknem na świat” dla seniorów. Dzieci mają ogromną moc sprawczą. Jeśli damy im wiedzę i narzędzia, by wspierały babcię, dziadków czy sąsiadów, zrobimy ogromny krok naprzód. Nawet jeden senior, którego dzięki temu uda się uchronić przed oszustwem, to dla nas ogromny sukces.

zdj. Telewizja Puls

Który moment realizacji kampanii najbardziej zapadł Pani w pamięci?

Z perspektywy czasu najtrudniejsze było pierwsze spotkanie w Komendzie Główny Policji, gdzie prezentowaliśmy wstępny pomysł. Liczyliśmy, że przekonamy partnerów, iż warto połączyć siły z telewizją komercyjną.

Z perspektywy Telewizji Puls – co jest największą wartością współpracy z Policją w projektach społecznych? Czy bez tego partnerstwa kampania mogłaby odnieść równie duży sukces?

Myszę, że kampania #ZnamTeNumery odniosła taki sukces właśnie dzięki współpracy z Policją, śmiem nawet twierdzić, że bez Policji jako współorganizatora tej kampanii by nie było. Tak jak powiedziałam wcześniej – połączyliśmy nasze siły, możliwości, wiedzę, doświadczenie w swoich obszarach, a efekt przerósł nasze najśmielsze oczekiwania – wspierają nas mocni partnerzy, którzy czują wagę problemu, media piszą o kampanii, a odsetek przestępstw popełnianych na seniorach spadł o prawie 5 proc., co wykazują policyjne statystyki.

Jakie przesłanie chciałaby Pani dziś przekazać widzom, szczególnie seniorom, w kontekście bezpieczeństwa i zaufania do źródeł informacji?

Dziś, bardziej niż kiedykolwiek, warto pamiętać o tym, że bezpieczeństwo zaczyna się od uważności – także wobec informacji. Oszustom, wbrew pozorom, najbardziej pomaga wcale nie technologia, AI czy internet, ale przede wszystkim czynnik ludzki – nasza łatwowierność czy niefrasobliwość.

Zachęcam wszystkich, zwłaszcza seniorów, by nie wierzyli we wszystko, co zobaczą lub usłyszą w internecie, i zawsze sprawdzali źródła. Warto korzystać z wiarygodnych mediów, pytać bliskich o pomoc w weryfikacji informacji i – co jest najtrudniejsze – nie dać się zastraszyć ani zmanipulować, za to starać się powstrzymać emocje i chwilę się zastanowić, włączyć krytyczne myślenie, zanim uwierzymy, że dzwoni do nas pracownik banku z prośbą o login i hasło do konta bankowego. Zaufanie to dzisiaj ogromna wartość, która powinna iść w parze z rozsądkiem. Dbajmy o siebie, dzielimy się sprawdzonymi wiadomościami i wspierajmy tych, którzy mogą czuć się zagubieni w świecie pełnym sprzecznych przekazów.

Otrzymanie nagrody „Tytanowe Oko” to duże wyróżnienie. Czy można powiedzieć, że to dopiero początek – i że projekt #ZnamTeNumery będzie się dalej rozwijał? Czy Telewizja Puls planuje kolejne etapy lub nowe formy dotarcia do widzów, z przekazem dotyczącym bezpieczeństwa?

Zdecydowanie tak. Otrzymanie nagrody to dla nas motywacja do dalszego działania. Projekt #ZnamTeNumery będzie się rozwijał – planujemy nowe formy dotarcia do widzów, kolejne etapy kampanii i działania edukacyjne. Chcemy, by temat bezpieczeństwa – zarówno seniorów, jak i całych rodzin – był obecny w przestrzeni publicznej na stałe. „Tytanowe Oko” jest docenieniem kampanii. Ale prawdziwą nagrodą jest każda sytuacja, w której senior mówi: „Tym razem się nie dałem”.



25-LECIE ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH PRACOWNIKÓW POLICJI

Uroczyste obchody jubileuszu 25-lecia Związku Zawodowego Pracowników Policji odbyły się 23 października 2025 r. w Komendzie Głównej Policji. Obecni na uroczystości goście uczestniczyli w chwilach refleksji, wspomnień, marzeń i nadziei. Podczas wystąpień padło wiele ważnych słów do pracowników Policji.

Przed ceremonią członkowie Prezydium Komisji Krajowej Związku złożyli kwiaty pod Tablicą Pamięci w Komendzie Głównej Policji oraz przed obeliskiem „Poległym Policjantom – Rzeczpospolita Polska”. Podczas uroczystości zgromadzeni uczcili minutą ciszy zmarłych pracowników zrzeszonych w Związku Zawodowym Pracowników Policji. Ważnym punktem uroczystości, poza oficjalnymi wystąpieniami, było odznaczenie członków i gości medalami. Medalem „Za Zasługi dla Policji” zostało wyróżnionych 14 członków ZZPP. Medale Gloria Intrepidis et Animi Promptis otrzymało sześć osób, natomiast medalami Błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki zostały wyróżnione trzy osoby. Decyzją Prezydium Komisji Krajowej ZZPP medalem „Za Zasługi dla Związku Zawodowego Pracowników Policji” zostały uhonorowane osoby, które szczególnie angażują się w działalność zawodową i związkową. W oficjalnych przemówieniach zwracano uwagę na trudy, jakie trzeba było pokonać przez 25 lat działania ZZPP. Zapewniano, jak ważni są pracownicy Policji w całym systemie bezpieczeństwa państwa. Padły podziękowania i obietnice ściślejszej współpracy w realizacji pracowniczych postulatów. Uroczystości uświetniła debiutancka piosenka ze słowami Joanny Stec-Trzpił, muzyką Artura Barańskiewicza oraz występ rapera Mikołaja Mądryka „Miksera”, który w freestyle’owy sposób wykorzystywał słowa podrzucone przez zgromadzonych gości, wplatając je w tworzony przez siebie utwór.

IZABELA PAJDAŁA
/ oprac. KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



II OGÓLNOPOLSKI PRZEGLĄD MUSZTRY KLAS MUNDUROWYCH

W placówce Straży Granicznej w Lubaniu 13–14 października 2025 r. uczniowie klas mundurowych, reprezentujących 15 województw, pokazali swoje umiejętności z zakresu musztry na II Ogólnopolskim Przeglądzie Klas Mundurowych.

Pierwszego dnia odbyła się uroczysta inauguracja, podczas której zostały wylosowane numery startowe dla każdej z klas mundurowych, a I zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. Roman Kuster gratulował uczestnictwa w turnieju i życzył dobrych wrażeń. Następnie zawodnicy i opiekunowie walczyli przed komisją sędziowską o największą liczbę punktów w programie musztry obowiązkowej. Młodzież rywalizowała w precyzyjnym wykonywaniu komend, prezentując zgranie, dyscyplinę i wyszkolenie. Dla wielu uczestników był to nie tylko konkurs, lecz także wyjątkowa lekcja współpracy, odpowiedzialności i patriotyzmu.

Drugi dzień zmagania był bardziej widowiskowy, gdyż każda z klas mundurowych prezentowała program dowolny. Przy akompaniamencie uczniowie dali świetny pokaz musztry paradej, zaskakując układami, synchronizacją i zaangażowaniem.

W klasyfikacji głównej I miejsce zajęli uczniowie z Technikum im. Stanisława Konarskiego w Nowym Mieście nad Pilicą (ZDZ w Kielcach), opiekun: Paweł Raczynski – reprezentacja woj. mazowieckiego. Na II miejscu uplasowała się reprezentacja woj. świętokrzyskiego – Zespół Szkół – Zakład Doskonalenia Zawodowego w Kielcach, opiekun: Dorota Nowak. Trzecie miejsce zajęli uczniowie Zespołu Szkół nr 2 im. Sybiraków w Nowym Sączu, opiekun: Anna Poręba – reprezentacja woj. małopolskiego. Najlepszym dowódcą drużyny został Mateusz Łopatowski z Zespołu Szkół nr 2 im. Sybiraków w Nowym Sączu. Wyróżnieni zostali też dowódcy drużyn: Kacper Król – Zespół Szkół im. Władysława Tatarkiewicza w Radoryżu Smolanym i Miłosz Nowak – Zespół Szkół – Centrum Kształcenia Ustawicznego w Koninie.

Sekcja Prasowa KWP
we WROCŁAWIU

zdj. SP KWP we Wrocławiu



POGRZEB NIEZNANEGO POLICJANTA

30 października 2025 roku na terenie Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach odbył się państwowy pogrzeb Nieznanego Policjanta II Rzeczypospolitej – ofiary zbrodni katyńskiej. Ceremonia ta wpisuje się w przypadającą w tym roku 85. rocznicę zbrodni katyńskiej.

W ceremonii wzięli udział nadinsp. dr Rafał Kochańczyk, zastępca Komendanta Głównego Policji, nadinsp. Mariusz Krzystyniak, komendant wojewódzki Policji w Katowicach, członkowie Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” z siedzibą w Katowicach, prezes stowarzyszenia Grzegorz Grześkowiak, przewodniczący oddziałów: Ewa Szmolda (Częstochowa), Bolesław Piątek (Katowice) i Alicja Kluz (Wrocław). W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, służb mundurowych, Instytutu Pamięci Narodowej, kadra śląskiego garnizonu Policji oraz licznie przybyli goście. Wśród zgromadzonych znalazły się także poczty sztandarowe, młodzież szkolna oraz mieszkańcy Katowic i województwa śląskiego, którzy przyszedli oddać hołd policjantom II Rzeczypospolitej zamordowanym przez sowieckie NKWD.

Uroczystość rozpoczęła się od odegrania hymnu państwowego, po którym minister Jan Józef Kasprzyk – doradca Prezydenta RP – odczytał list Karola Nawrockiego – Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej: „W kodeksie etycznym Policji Państwowej z okresu międzywojennego, znanym jako «Przykazania policjanta», punkt pierwszy brzmiał: «Honor i Ojczyzna – oto hasła, którymi w życiu Twoim masz się kierować». (...) Reprezentujący moc i powagę Rzeczypospolitej, wierni przysiędze, sumiennie wypełniający powinność patriotyczną i służbową, funkcjonariusze Policji Państwowej słusznie byli postrzegani przez wrogów Polski jako zdeterminowani przeciwnicy. Tę opinię potwierdziło blisko sześć tysięcy policjantów – ofiar zbrodni katyńskiej, którzy nie ulegli namowom do zdrady i do końca dochowali wierności «władzy zwierzchniej Państwa Polskiego». Jednemu z nich – bezimiennemu bohaterowi, wydobytemu z ukrytej mogiły i przepaści niepamięci – składamy dzisiaj uroczysty hołd i odprowadzamy Go na najgodniejsze miejsce wiecznego spoczynku”.

Następnie podkom. Patryk Polok – sekretarz Zarządu Stowarzyszenia odczytał list Władysława Kosiniaka-Kamysza – wiceprezesa Rady Ministrów, ministra obrony narodowej: „Dzisiejsza uroczystość jest uhonorowaniem Nieznanego Policjanta – ofiary zbrodni popełnionej przez funkcjonariuszy NKWD w 1940 r. To wydarzenie, które przypomina o jednym z najtragiczniejszych rozdziałów naszej historii – o zbrodni katyńskiej, będącej symbolem cierpienia, ale i niezłomności polskiego ducha. (...) Dzisiejsza uroczystość jest kolejnym krokiem w wypełnianiu naszego moralnego obowiązku wobec tych, którzy oddali życie w służbie Ojczyźnie. Dziękuję wszystkim zaangażowanym za troskę o godny pochówek doczesnych



szczętków naszego Bohatera. To dzięki takim działaniom możemy symbolicznie przywracać należne im miejsce w historii i w naszej narodowej pamięci”.

W trakcie uroczystości głos zabrali: dr hab. Karol Polejowski – zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej oraz Grzegorz Grześkowiak – prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” z siedzibą w Katowicach. Po modlitwie, prowadzonej przez ks. prob. Adama Wyciska – kapelana Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, nastąpiło poświęcenie urny przez ks. por. rez. WP Joachima Gondro – kapelana gliwickiego garnizonu Policji, po czym złożono urnę do grobu.

Kompania Honorowa Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach oddała salwę honorową, a delegacje reprezentujące poszczególne instytucje złożyły wieńce przed grobem. Oprawę muzyczną ceremonii zapewniła Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach.

Organizatorami uroczystości byli: Grzegorz Grześkowiak – prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” z siedzibą w Katowicach, nadinsp. Mariusz Krzystyniak – komendant wojewódzki Policji w Katowicach.

W maju 2018 r. z Grobu Policjanta Polskiego w Katowicach podjęto szczątki spoczywającego w nim nieznanego policjanta II RP w celu przeprowadzenia badań identyfikacyjnych. Policjant ten był jeńcem wojennym, osadzonym po 17 września 1939 r. w Obozie Specjalnym NKWD w Ostaszewie. Został zamordowany przez funkcjonariuszy NKWD wiosną 1940 r. w Twerze (kiedyś Kalinin, Rosja). Szczątki tego policjanta zostały ekshumowane w drugiej połowie sierpnia 1991 r. z „dołu śmierci nr 1 w kompleksie leśnym w rejonie wioski Miednoje (Rosja), a pochowane w Katowicach 17 września 1993 r. w Grobie Policjanta Polskiego – Miejscu Pamięci Narodowej. Grób powstał z inicjatywy i z udziałem członków Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939 r.” z siedzibą w Katowicach. Szczątki badano w Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Z kości pobrano materiał genetyczny, który być może w przyszłości umożliwi identyfikację tej ofiary. Ponowny pochówek był możliwy po zakończeniu badań.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939 r.” z siedzibą w Katowicach

zdj. KWP w Katowicach

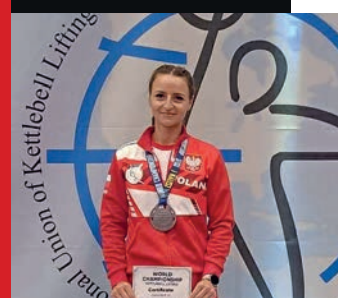


Karate

sierż. szt. MICHAŁ CZECHOWICZ

23–26 października 2025 r. w Szczecinie odbyły się Mistrzostwa Europy IKU w karate. W prestiżowych zawodach wzięli udział najlepsi zawodnicy z całego kontynentu, w tym sierż. szt. Michał Czechowicz z WRD Komendy Powiatowej Policji w Podębicach, który zdobył złoty i brązowy medal. Wraz z drużyną reprezentacji Polski zajął trzecie miejsce w walkach drużynowych karate tradycyjnego, a złoty medal wywalczył w kategorii Open Seniorzy w walkach kontaktowych. W wydarzeniu wzięło udział 761 uczestników reprezentujących 20 krajów.

KWP w Łodzi



Kettlebell

sierż. WIOLETA BUJANOWSKA

16–19 października 2025 r. 370 sportowców z ponad 25 krajów świata zjechało do Kalisza, aby wystartować w IUKL World Championship 2025 – Mistrzostwach Świata w Podnoszeniu Odważników Kettlebell, jednego z najważniejszych wydarzeń w kalendarzu międzynarodowych zmaganiach w tej dyscyplinie. Wśród reprezentantów Polski była sierż. Wioleta Bujanowska – policjantka ruchu drogowego z Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach, która w swojej kategorii wywalczyła srebrny medal, zajmując 2. miejsce na świecie.

KMP w Suwałkach



Wyciskanie sztangi

asp. szt. KRZYSZTOF BANAŚ

8–9 listopada 2025 r. w Złotorzy dyżurny Komisariatu Policji III w Katowicach asp. szt. Krzysztof Banaś wziął udział w Mistrzostwach Niepodległej Polski Federacji WUAP oraz Służb Mundurowych w wyciskaniu sztangi leżąc. Policjant wycisnął 230 kilogramów i trzykrotnie stanął na najwyższym stopniu podium, zdobywając tytuły: Mistrza Polski Służb Mundurowych w kategorii +125 kilogramów, Mistrza Polski Federacji WUAP w kategorii +125 kilogramów, Mistrza Polski Federacji WUAP Open Masters 40–49.

KWP w Katowicach



Brazylijskie Jiu-Jitsu

mł. asp. ŁUKASZ BANACH

W XXI Mistrzostwach Polski w Brazylijskim Jiu-Jitsu, które odbyły się 8–10 listopada 2025 r. w Będzinie, wziął udział instruktor Wydziału Kadr i Szkolenia Komendy Miejskiej Policji w Katowicach mł. asp. Łukasz Banach. Funkcjonariusz rywalizował w kategorii pasów purpurowych w limicie wagowym –88,3 kilogramów i zdobył brązowy medal.

KWP w Katowicach



Men's Bodybuilding

mł. asp. KRZYSTIAN PIETRUSZ

Policjant Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie zdobył miejsca na podium w kolejnych prestiżowych zawodach kulturystycznych federacji NPC. 4 października 2025 r. podczas targów fitness w Europie sięgnął po tytuł mistrza w kategorii Men's Bodybuilding Open Middleweight, powtarzając sukces z ubiegłego roku. 11 października uczestniczył w zawodach Super Cup of Poland w Markach. W największych – jak dotąd – międzynarodowych mistrzostwach rozgrywanych w Polsce, w których wzięło udział ponad 500 zawodników, zdobył złoty medal w swojej kategorii. 17–19 października w Grodzisku Wielkopolskim uczestniczył w zawodach o Puchar Polski – Otwartych Mistrzostwach Wielkopolski Polskiego Związku Kultury Fizycznej i Trójbój Siłowego i zajął w nich 3. miejsce w kategorii kulturystyki do 85 kg.

KWP w Rzeszowie

oprac. KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



POLICJA I FUNDACJA ITAKA Z WYRÓŻNIENIEM PR WINGS 2025

Podczas tegorocznej gali PR Wings 2025 – jednego z najważniejszych konkursów branży komunikacji – Komenda Główna Policji oraz Fundacja ITAKA – Centrum Poszukiwań Ludzi Zaginionych otrzymały wyróżnienie w kategorii Kampania Pro Bono za projekt #zaginioneNIEzapomniane poświęcony zaginionym dzieciom.

To szczególne wyróżnienie, bo w 5. edycji konkursu zgłoszono rekordowe 211 projektów. Właśnie w tak silnym i różnorodnym gronie kampania Policji i Fundacji ITAKA została dostrzeżona i doceniona przez jury. Warto podkreślić, że był to debiut Komendy Głównej Policji w konkursie PR Wings. Jest to mocny sygnał, że działania komunikacyjne Policji są profesjonalne, wrażliwe społecznie i skuteczne. W imieniu Komendy Głównej Policji wyróżnienie odebrały osoby bezpośrednio zaangażowane w pracę nad projektem: zastępca dyrektora Biura Komunikacji Społecznej KGP insp. Anna Kędzierska oraz radca Wydziału Poszukiwań i Identyfikacji Osób Biura Kryminalnego KGP mł. insp. Małgorzata Puzio-Broda.

KAMPANIA Z MISJĄ I SERCEM

Kategoria Pro Bono obejmuje inicjatywy, które powstają nie dla zysków, lecz z poczucia społecznej odpowiedzialności. #zaginioneNIEzapomniane jest właśnie taką kampanią – projektem, w którym centrum stanowią zaginione dziecko, jego historia i nadzieja rodziny na wyjaśnienie sprawy. Wspólnie z Fundacją ITAKA Policja przywraca pamięć o dzieciach, które zaginęły – często wiele lat temu. Kampania pokazuje ich twarze, przypomina ich imiona i mówi głośno, że na każde zaginione dziecko wciąż ktoś czeka.

PROJEKT ZWRÓCIŁ UWAGĘ NA TRZY KLUCZOWE KWESTIE:

- zaginione dzieci to nie statystyki – to historie nagle przerwane, często w nieznanym miejscu i czasie;
 - pamięć i nagłaśnianie historii mogą realnie pomagać w poszukiwaniach;
 - budowanie zaufania dzieci do policjantów jest ważnym elementem profilaktyki bezpieczeństwa.
- W ramach projektu policjanci Wydziału Promocji Policji Biura Komunikacji Społecznej KGP ze wsparciem Biura Kryminalnego KGP i Fundacji ITAKA:
- przygotowywali i rozpowszechniali m.in.: spoty, posty, artykuły dotyczące zaginionych dzieci;
 - edukowali rodziców i opiekunów, jak reagować w pierwszych minutach zaginięcia;
 - promowali korzystanie z całodobowej linii 116 000;
 - podkreślali, że policjant to osoba, do której każde dziecko może zwrócić się o pomoc.

KAMPANIA, KTÓRA REALNIE ZMIENIA RZECZYWISTOŚĆ

Wyróżnienie PR Wings 2025 to nie tylko prestiżowy tytuł. To przede wszystkim potwierdzenie, że służba i kampania z misją mogą zmieniać rzeczywistość – wpływać na świadomość społeczną, budować empatię i wspierać rodziny, które wciąż czekają na swoje dzieci. #zaginioneNIEzapomniane to kampania o pamięci, która trwa. I o nadziei, która nigdy się nie kończy.

oprac. BIURO KOMUNIKACJI SPOŁECZNEJ KGP
Więcej na temat kampanii w artykule pt. „Niezapominajki”



POLICYJNE KALENDARIUM

100 LAT TEMU
LISTOPAD 1925

W związku z tym, że w tym roku obchodzimy setną rocznicę utworzenia Grobu Nieznanego Żołnierza oraz 95. rocznicę otwarcia Muzeum Policji Państwowej, zobaczmy, co pisano na ten temat w adekwatnych numerach tygodnika Policji Państwowej „Na Posterunku”.

W 45. numerze z 14 listopada 1925 r. znajdujemy obszerną notatkę reporterską opisującą uroczyste przeniesienie ciała nieznanego żołnierza ze Lwowa do Warszawy i złożenie w specjalnie przygotowanym grobie. Jako miejsce wiecznego spoczynku nieznanego żołnierza wybrano kolumnadę Pałacu Saskiego: „Przewiezienie zwłok Nieznanego Żołnierza z poboju lwowskiego i pogrzeb w stolicy były wielką manifestacją narodową ku czci tych wszystkich, którzy polegli śmiercią walecznych za wolność i niepodległość Polski”.

W 49. numerze z 6 grudnia 1930 r. dowiadujemy się o zakończeniu nadbudowy i przebudowy gmachu Komendy Głównej Policji Państwowej. Przed wojną Komenda Główna Policji Państwowej mieściła się w Domu Interesów Andrzeja Zamoyskiego przy ulicy Nowy Świat 67 w Warszawie. Prace budowlane rozpoczęto w 1928 r. Przebudowa pozwoliła na reorganizację pomieszczeń służbowych i poprawę warunków pracy w Komendzie Głównej. Utworzono salę konferencyjną oraz ostatecznie zakończono prace nad muzeum Policji. Muzeum powstało na bazie muzeum kryminologicznego, znajdującego się w tym samym budynku. „W roku bieżącym Komenda Główna P.P. ukończyła gruntowny remont i przebudowę oraz nadbudowę do wysokości pięciu pięter gmachu, w którym mieszczą się biura Komendy Głównej. [...] Zakończeniem tych prac było w dniu 29 listopada odsłonięcie tablicy pamiątkowej przez ministra spraw wewnętrznych gen. [Felicjana Sławoja] Składkowskiego”.

Tablica pamiątkowa została uroczystie odsłonięta w nowo powstałej sali konferencyjnej. „Po odsłonięciu p. minister wraz z obecnymi na uroczystości udał się do Sal Muzeum Policyjnego, które znalazło pomieszczenie w Gmachu Komendy Głównej. Tutaj oprowadzany przez przewodniczącego Komisji Muzealnej insp. Kaufmana, zwiedził wszystkie sale, z wielkim zainteresowaniem oglądając poszczególne eksponaty, następnie, złożwszy swój podpis w księdze pamiątkowej Muzeum, opuścił Komendę Główną”.

W 47. numerze gazety „Na Posterunku” z 17 listopada 1935 r. znajdujemy relację z obchodów święta Policji Państwowej: „Korpus Policji Państwowej obchodził w roku bieżącym swe doroczne święto dnia 9 listopada”.

Tego dnia, zgodnie z programem zawartym w Rozkazie Wewnętrznym Komendanta Głównego Policji Państwowej nr 192 z 31 października 1935 r., obchody rozpoczęły się od nabożeństw za dusze poległych na służbie policjantów, w kościele pokarmelickim na Krakowskim Przedmieściu oraz w świątyniach innych wyznań. Następnie w gmachu Komendy Głównej Policji Państwowej odsłonięto w sali honorowej tablicę z nazwiskami poległych policjantów na służbie. Dalsza część uroczystości odbywała się przy Grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie Komendant Główny gen. Zamorski odebrał raport, przeszedł przed frontem oddziałów i złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie „odbył się apel honorowy, poległych policjantów, których pamięć uczczono tuszem żałobnym”.

Wyróżniających się funkcjonariuszy nagrodzono krzyżami Zasługi za Dzielność. Uroczystości na placu Saskim zakończyła defilada oddziałów Policji Państwowej. Wśród defilujących maszerował pluton umundurowanych policjantek.

W LISTOPADOWYM
KALENDARIUM ZAJRZYM
DO CZASOPISM
MUNDUROWYCH SŁUŻB
PORZĄDKOWYCH SPRZED
LAT: – „NA POSTERUNKU”
Z 1925 R., Z 1930 R.
ORAZ Z 1935 R.,
„W SŁUŻBIE NARODU”
Z 1985 R.
I W MIESIĘCZNIKU
„POLICJA 997”
Z 2005 R.

40 LAT TEMU
LISTOPAD 1985

Jak donosi tygodnik Milicji Obywatelskiej „W Służbie Narodu” nr 44 z 3 listopada 1985 r.: „Już po raz czternasty w Akademii Spraw Wewnętrznych zainaugurowano rok akademicki. Na uroczystość przybyli m.in. minister spraw wewnętrznych gen. broni Czesław Kiszczak wraz z kierownictwem służbowo-politycznym resortu. [...] Podczas inauguracji grupa studentów I roku otrzymała indeksy, które wręczał m.in. minister gen. broni Czesław Kiszczak. [...] Uroczystość zakończył wykład pod tytułem »Znaczenie techniki kryminalistycznej w wykrywaniu przestępstw« wygłoszony przez płk. doc. dr. hab. Czesława Grzeszczyka”.

Na stronie tytułowej tygodnika nr 45 z 10 listopada 1985 r. znajdujemy informację, która w tamtych czasach była znacząca: „10 listopada 1917 roku, w jednym z pierwszych dekretów państwowych, powołano do życia Radziecką Milicję. Odtąd, przez 68 lat funkcjonariusze z Kraju Rad wiernie strzegą spokoju i bezpieczeństwa obywateli ZSRR. Radzieckim towarzyszom służby z okazji Ich święta najlepsze życzenia składają koledzy z bratniej Polski”.

W 47. numerze z 24 listopada 1985 r. gazety Milicji Obywatelskiej „W Służbie Narodu” znajdujemy za to ciekawą informację o odznaczeniu grupy milicjantów przez ministra kultury i sztuki: „Niedawno w Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyła się miła uroczystość. Podsekretarz stanu w MKiS Edward Gołębiowski spotkał się z dwudziestokiluosobową grupą funkcjonariuszy milicji i wręczył im odznaki »Zasłużonego Działacza Kultury«, złote i srebrne odznaki »Za opiekę nad zabytkami« oraz honorowe dyplomy ministra kultury i sztuki. [...] W imieniu odznaczonych podziękował płk Zbigniew Kozłowski”.

KAROL KARASIEWICZ

Wydział Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP
Więcej informacji historycznych
znajdziesz na stronie:
www.hit.policja.gov.pl

20 LAT TEMU
LISTOPAD 2005

W 8. numerze miesięcznika „Policja 997” z listopada 2005 r. jest poruszanych wiele zagadnień związanych ze służbą funkcjonariuszy Policji w dobie zmian społeczno-politycznych oraz ekonomicznych.

O powszednich problemach szeregowych funkcjonariuszy pisze w swoim liście do redakcji anonimowy policjant z Sieradza z wieloletnim doświadczeniem w służbie policyjnej.

Autor wyraża swój żal, że mimo wielu braków w wyposażeniu nadrabianych doświadczeniem, ważniejsza od sukcesów w służbie jest statystyka, szczególnie po wejściu norm ISO. „ISO dotarło i do nas pod strzechy. Już nie jest ważne, aby w patrolowanym rejonie był spokój. Okazuje się, że ważniejsze od społecznych oczekiwań są statystyczne wskaźniki. Najlepiej »wyrwać« kilka mandatów, wylegitymować bezsensownie 10 osób, złapać pijaka i »luzik«. [...] Wielcy z KGP i KWP zejdźcie czasami »na dół« po to, aby nas wysłuchać, a nie tylko skontrolować. Chcemy wam powiedzieć, czego nam potrzeba, jak widzimy możliwości rozwiązania problemów. To, co jest dobre i sprawdza się w komendach powiatowych czy miejskich, nie zawsze ma zastosowanie w warunkach komisariatu. Tylko czy Wy chcecie słuchać?”.

Z kolei redaktor naczelny Paweł Biedziak w swoim artykule „Budżet Policji 2006” porusza problem braku środków w doposażeniu policjantów w ich powszednim dniu służby: „Policja ponownie została zepchnięta w sferę wegetacji. Projekt jej przyszłorocznego budżetu jest katastrofalny. Połowa rozpoczętych inwestycji będzie musiała zostać wstrzymana, zabraknie pieniędzy na broń, amunicję, benzynę, prąd, ogrzewanie, telefony oraz ekspertyzy kryminalistyczne. Policjanci dostaną zaledwie 70 złotych podwyżki. [...] Teraz jednostkom w całym kraju zabraknie środków nie tylko na paliwo, prąd, rachunki telefoniczne, papier, druki procesowe, bieżące remonty, mundury, ale także na zabezpieczanie imprez, ekspertyzy, obsługę monitoringu, wideoradarów, broń, amunicję, wyposażenie policjantów do służby”.

ZARZUTY W POSTĘPOWANIU DYSCYPLINARNYM – ZNACZENIE I KONSTRUKCJA



Karalność dyscyplinarna wynika z potrzeby chronienia wartości, wspólnych dla określonych grup zawodowych. Ma ona na celu nakłanianie członków tych grup do pożądanego zachowania za pomocą uświadomienia im, że za przekroczenie wyznaczonych zasad grożą pewne konsekwencje. Oczywiście jest, że aby móc kogokolwiek ukarać za sprzeniewierzenie się tym zasadom, najpierw należy je zakomunikować.

Tak jak w postępowaniu karnym, tak i w postępowaniach dyscyplinarnych podstawową kwestią są wiedza i świadomość o tym, jakie zachowania są niepożądane, i tym samym karalne. Opracowywane normy właściwego i oczekiwanego zachowania stanowią wzorce i punkty odniesienia. Są niczym szablony, które przykładamy do konkretnych zdarzeń, oceniając, na ile mieszczą się w dopuszczalnych ramach. Obracamy się w świecie skodyfikowanym, unormowanym, wyrażonym słowami nakazów i zakazów. Stryktne ramy przepisów prawa nie zawsze chcą się „rozciągać”, a też i nie zawsze można to czynić. Mówi się, że prawo powinno odzwierciedlać rzeczywistość. Stąd tak istotne znaczenie ma albo tworzenie norm o maksymalnym stopniu ogólności, albo dokonywanie sukcesywnej analizy dorobku prawnego. Czy istnieje trzecia możliwość? Tak – dobra wykładnia prawa.

SUBSUMPCJA PRAWA

Postępowanie dyscyplinarne jest próbą dopasowania tego, co zaszło, do tego, co zostało uregulowane jako nakaz lub zakaz. Wyraz temu dają opis zarzutu dyscyplinarnego oraz zastosowana kwalifikacja prawna będąca wynikiem tego dopasowania. W nauce prawa proces ten nazywamy subsumpcją prawa. Zgodnie z regułami języka polskiego możliwe jest, i poprawne językowo, używanie sformułowania „subsumcja”.

Doniosłość tego procesu wiąże się z gwarancjami ustrojowymi – mianowicie nikt nie może ponosić odpowiedzialności – czy to karnej, czy to dyscyplinarnej – za czynu nieobjęte dyspozycją normy prawnej rozumianej jako zakaz lub nakaz, którego przekroczenie lub niedochowanie wiąże się z zagrożeniem karnym lub dyscyplinarnym.

Bez względu na jakąkolwiek negację tej kwestii, postępowanie dyscyplinarne pozostaje w konotacji do postępowania karnego. Nie stoi temu na przeszkodzie artykułowana wprost w ustawie o Policji zasada odrębności tych postępowań. W obu tych postępowaniach zmierzamy do ukarania sprawcy, czyli wymierzenia mu kary z ustawowego katalogu kar. Ta konotacja, a więc powiązanie znajduje swoje odzwierciedlenie także w podstawowych zasadach prawa karnego – domniemaniu niewinności oraz rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na korzyść sprawcy. Odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu postępowania karnego jest już tylko zwykłym dopełnieniem tego „systemowego pokrewieństwa”.

W ZORZEC ZACHOWANIA

Nie ma przestępstwa bez ustawy (*nullum crimen sine lege*) oznacza w postępowaniu dyscyplinarnym, o ile odnajdziemy ten zapisany w przepisach prawa wzorzec pożądanego zachowania, którego zaprzeczeniem jest właśnie to przewinienie. Tylko wówczas, gdy czyn staje się zarzucalny, możemy komuś zarzucić takie a nie inne zachowanie,

wskazując jednocześnie te spisane reguły, z którymi pozostaje ono w sprzeczności.

Zewnętrznym wyrazem tej zarzucalności jest sformułowanie zarzutów. To nic innego jak ubranie w słowa inkryminowanego zachowania. Zarzut ma istotne znaczenie prawne, bowiem nie tylko opisuje sposób zachowania się sprawcy, lecz także wyznacza zakres kwalifikacji prawnej czynu, jakiego się dopuścił.

Mimo doniosłości przepisy prawa nie określają elementów, jakie musi lub powinien zawierać zarzut. W art. 313 § 2 kpk stwierdzono, że postanowienie o przedstawieniu zarzutów zawiera wskazanie podejrzanego, dokładne określenie zarzucanego mu czynu i jego kwalifikacji prawnej. W art. 134i ust. 6 pkt 4 ustawy o Policji ustawodawca stwierdza, że postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego zawiera opis przewinienia dyscyplinarnego zarzucanego obwinionemu wraz z jego kwalifikacją prawną. Nie są to przepisy mówiące o tym, jak sformułować stawiane zarzuty. Opis czy też dokładne określenie czynu są pojęciami o dużym stopniu ogólności. Zwłaszcza rozwiązanie przyjęte w ustawie o Policji może nastroczać sporo trudności. Bo co oznacza „opis”? Na jakim stopniu ogólności konstruować zatem zarzut?

ZARZUT

Budowa zarzutu zarówno w postępowaniu karnym, jak i dyscyplinarnym wynika właśnie z zasady, że nie ma przestępstwa bez ustawy. Zatem kluczem do rozwiązania problemu jest ustalenie wzorca zachowania. W przypadku policjantów ten wzorzec ma charakter rozproszony, co oznacza, że należy go poszukiwać w kilku, a niekiedy w kilkunastu źródłach. Ważne jest wyodrębnianie jak największej liczby zachowań, a następnie ich nazwanie w języku prawa, czyli określenie kwalifikacji prawnej.

Operowanie na dużym stopniu ogólności jest przy tym niedopuszczalne. Między treścią zarzutu, jego kwalifikacją a treścią uzasadnienia nie może zachodzić jakakolwiek rozbieżność. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z 5 grudnia 2008 r., sygn. akt II SA/Wa 1399/08 stwierdził: „Skoro z art. 134i ust. 6 pkt 4 ustawy o Policji wynika wprost, że postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego zawiera opis przewinienia dyscyplinarnego zarzucanego obwinionemu wraz z jego kwalifikacją prawną, to nie można przy formułowaniu zarzutu ograniczyć się jedynie do ogólnikowych stwierdzeń, z których nic nie wynika, i które mogą być niezrozumiałe dla samego zainteresowanego. Nie należy w opisie czynu pomijać jego istotnych kwestii, by następnie wspominać o nich w uzasadnieniu faktycznym, w ten sposób niejako konwalidując niedokładności w opisie czynu. Czym innym jest bowiem opis zarzutu, a czym innym jego uzasadnienie faktyczne”. W dalszej części uzasadnienia WSA w Warszawie podniósł, że „Precyzyność zarzutu przede wszystkim pozwala na ocenę rzetelności działań organu, któremu przecież przysługuje prawo zastosowania odpowied-

niej sankcji dyscyplinarnej i ma podstawowe znaczenie dla obwinionego, gdyż wpływa na jasność jego sytuacji prawnej w prowadzonym w tym zakresie postępowaniu. Obwiniony nie może być zaskakiwany treścią zarzutu, który organ doprecyzował dopiero w uzasadnieniu orzeczenia dyscyplinarnego, w którym to rozwinął stawiany zarzut. Tego rodzaju praktyka jest niedopuszczalna, zważywszy, że obwiniony ma prawo do obrony, a – co więcej – konsekwencje uznania policjanta winnym zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego i wymierzenia choćby kary nagany mają wpływ na jego dalszy przebieg służby”.

W praktyce chodzi więc o sytuacje, gdy uznanie za winnego i wymierzenie kary następują nie tyle na podstawie materiału dotyczącego czynu opisanego w zarzucie, ale takich czynności wykonawczych, które nie były obwinionemu zakomunikowane, a są istotne z punktu widzenia kwalifikacji prawnej czynu. Nie był to jednak wbrew pozorom przypadek odosobniony, bowiem co jakiś czas zdarzają się takie sytuacje.

Formułując zarzuty, warto pamiętać o tym, że definicja przewinienia dyscyplinarnego została unormowana w art. 132 ust. 2 ustawy, natomiast ust. 3 tego przepisu zawiera jedynie przykładowo wymienione przewinienia dyscyplinarne.

KONSTRUKCJA ZARZUTU

Musi przede wszystkim określać czas, w którym sprawca działał. W wielu przypadkach nie jest możliwe jego precyzyjne określenie, jednakże wskazanie ram czasowych ma znaczenie wówczas, gdy przepisy prawa materialnego wyznaczające powinności i obowiązki funkcjonariuszy ulegają zmianie. Czas, w którym sprawca działał, wyznacza także ramy przedawnienia, stąd konieczność jak najdokładniejszego jego określania.

Za niedopuszczalne należy uznać pomijanie w stawianych zarzutach dyscyplinarnych pełnego opisu sposobu działania sprawcy. Jeśli zarzucany czyn polega na umyślnym naruszeniu dóbr osobistych innego funkcjonariusza, to odwołanie się jedynie do tego sformułowania może zostać uznane za niewystarczające. Jest ono bowiem nie do pogodzenia z postulatem pewności i precyzyności postępowania. Jak ma się bronić obwiniony, gdy nie do końca wie, które konkretne jego zachowanie zostało uznane za umyślne naruszenie dóbr osobistych innego funkcjonariusza? Taki sposób ogólności godzi zatem w prawo do obrony. Ważne jest, aby wskazać na to konkretnie podjęte przez obwinionego zachowanie lub zachowania, które w ocenie przełożonego dyscyplinarnego wyczerpywały znamiona przewinienia dyscyplinarnego stypizowanego w art. 132 ust. 3 pkt 11 ustawy o Policji. Jednocześnie, poza określeniem, w jaki sposób działał obwiniony, niezbędne staje się określenie, jakie dobro osobiste zostało naruszone. Polski system prawa przewiduje otwarty katalog dóbr osobistych. Zgodnie z art. 23 kc dobra osobiste człowieka – w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Jeśli zarzut dotyczy naruszenia art. 132 ust. 3 pkt 1 ustawy, a zatem polega na niedopełnieniu obowiązków policjanta wynikających ze złożonego ślubowania, a także przepisów prawa, to warto zwrócić uwagę na dwie kwestie. Po pierwsze, że przepis obejmuje dwa rodzaje zachowań: niedopełnienie obowiązków wynikających ze złożonego ślubowania – tu punktem wyjścia stają się rota ślubowania oraz niedopełnienie obowiązków wynikających z przepisów prawa (innego niż

przepis zawierający rotę ślubowania), czyli skonkretyzowana norma prawna. Możliwe jest popełnienie tego deliktu przez niedopełnienie obowiązków zarówno wynikających z rot ślubowania, jak i przepisów prawa. Po drugie – niezbędne jest określenie obowiązku, jakiego nie dopełnił funkcjonariusz. Konstrukcja tego zarzutu powinna wskazywać zarówno sam obowiązek, któremu uchybił, jak i jego źródło.

Do innej grupy zarzutów należą te znamienne skutkiem, np. wprowadzenie w błąd przełożonego lub innego policjanta, jeżeli spowodowało to lub mogło spowodować szkodę służbie, policjantowi lub innej osobie (art. 132 ust. 3 pkt 5 ustawy). W tym przypadku formułując zarzut, opisujemy nie tylko, na czym polegało wprowadzenie w błąd przełożonego, czyli w jaki sposób sprawca działał, ale przede wszystkim skutek, jaki nastąpił lub mógł nastąpić.

POSTĘPOWANIE „INKWIZYCYJNE”

W postępowaniu dyscyplinarnym odmiennie niż w postępowaniu karnym organ dyscyplinarny jest jednocześnie organem prokuratorskim i sędziowskim. Wobec tego nie ma żadnego wentylu bezpieczeństwa w postaci zmiany opisu czynu czy dalszego prowadzenia dowodowego przez inny organ. Sąd administracyjny jako sąd prawa nie przeprowadza co do zasady postępowania dowodowego, nie zmienia opisu czynu i nie „przymruży oka” na wadliwość zarzutu. Wadliwość ta bowiem jest bezwzględnie powiązana z prawem do obrony. Obwiniony nie zna – przed doręczeniem mu orzeczenia – argumentacji przełożonego dyscyplinarnego, jego jedyną wiedzą na temat przedmiotu postępowania dyscyplinarnego są właśnie przedstawione mu zarzuty i to na nich opiera koncepcję swojej obrony. Nawet zapoznanie się z materiałem dowodowym nie oznacza, że musi się liczyć z tym, że w uzasadnieniu orzeczenia organ dyscyplinarny powoła się na takie zdarzenia, które nie były ujęte w samym zarzucie, a *de facto* mogą świadczyć, o tym, że obwiniony popełnił inny niż zarzucany mu czyn.

Odmierna sytuacja byłaby w przypadku, gdyby sprawy z zakresu postępowania dyscyplinarnego policjantów były rozpoznawane przez sądy powszechne – czy to karne, czy to sądy pracy. Wówczas opis czynu ujęty w zarzucie miałby mniejsze znaczenie. Uprawnienia orzecznicze sądów pozwalają na daleko idącą ingerencję zarówno w opis czynu, jak i karę. Taka sytuacja wystąpiła w przypadku Służby Więziennej. Od 2010 r. do 2022 r. sprawy dyscyplinarne funkcjonariuszy tej służby były rozpoznawane finalnie przez sądy pracy.

Należy wskazać, że opis czynu, o którym mowa w ustawie, nie musi i nie powinien być drobiazgowy. Precyzyność zarzutów oceniana z punktu widzenia prawa do obrony nie oznacza konieczności szczegółowego rozwodzenia się w zarzucie na temat zachowań objętych dyspozycjami przewinień dyscyplinarnych. W miarę możliwości należy także przy formułowaniu zarzutów abstrahować od ich konotacji prawnokarnej. Posługiwanie się bowiem opisem czynu zaczerpniętym z normy prawa karnego przed wyrokiem skazującym może zaważyć na losach postępowania dyscyplinarnego.

Istota konstrukcji zarzutu w postępowaniu dyscyplinarnym sprowadza się, zresztą podobnie jak w postępowaniu karnym, do korelacji z kwalifikacją prawną tego czynu. Opis powinien zawierać te elementy, które wskazują, że doszło do naruszenia takich a nie innych powinności lub obowiązków w takich a nie innych okolicznościach faktycznych.

mec. MAGDALENA
BĘDZIEJEWSKA-MICHALSKA
radca prawny

Urazy klatki piersiowej należą do najpoważniejszych obrażeń spotykanych zarówno w medycynie ratunkowej, jak i w praktyce interwencji policyjnych. Według danych epidemiologicznych odpowiadają one za około 25–30 proc. wszystkich zgonów pourazowych. Europejska Rada Resuscytacji (ERC) w wytycznych 2021 podkreśla, że o przeżyciu poszkodowanego decydują pierwsze minuty oraz szybka reakcja osób obecnych na miejscu zdarzenia. W polskich realiach funkcjonariusze Policji bardzo często docierają do poszkodowanego jako pierwsi, dlatego stają się kluczowym ogniwem łańcucha przeżycia.

POLICJANT JAKO PIERWSZY RATOWNIK

URAZY KLATKI PIERSIOWEJ

W DZIAŁANIACH INTERWENCYJNYCH



Najczęstszymi przyczynami urazów klatki piersiowej są wypadki komunikacyjne, upadki z wysokości, pobić, ataki z użyciem niebezpiecznych narzędzi oraz rany postrzałowe. Z policyjnej perspektywy szczególnie istotne są zdarzenia kryminalne – bójki i zamachy z użyciem broni palnej lub noża. W praktyce interwencyjnej funkcjonariusze spotykają się również z obrażeniami mieszanymi, które łączą cechy urazów tępych i penetrujących. Znajomość mechanizmów urazowych i typowych objawów klinicznych jest podstawą do podjęcia prawidłowych działań.



MECHANIZMY URAZU

Urazy tępe – typowe dla wypadków drogowych, upadków z wysokości, pobić. Mogą powodować złamania żeber, mostka, stłuczenie płuca i urazy serca. Skutkiem bywa odma prężna lub krwiak opłucnej.

Urazy penetrujące – powstają wskutek działania ostrych narzędzi. Najczęściej prowadzą do powstania odmy otwartej oraz masywnych krwotoków wewnętrznych.

Urazy postrzałowe – charakteryzują się działaniem ogromnej energii kinetycznej, która powoduje rozległe uszkodzenia tkanek i narządów wewnętrznych. Mogą obejmować zarówno klatkę piersiową, jak i jamę brzuszną.

Urazy mieszane – połączenie mechanizmów, np. w wypadkach drogowych, w których występują zarówno obrażenia tępe, jak i penetrujące.

OBRAŻENIA KRYTYCZNE

Urazy klatki piersiowej należą do stanów, które w bardzo krótkim czasie mogą prowadzić do ciężkiej niewydolności oddechowej i krążeniowej. Policjant, jako pierwszy ratownik, często docierający do poszkodowanego przed zespołem ratownictwa medycznego, powinien potrafić rozpoznać objawy wskazujące na tzw. obrażenia krytyczne – czyli takie, które bezpośrednio zagrażają życiu i wymagają natychmiastowej reakcji. Znajomość mechanizmów fizjopatologicznych zachodzących w organizmie oraz umiejętność szybkiej oceny klinicznej stanowią fundament skutecznego działania w warunkach przedszpitalnych.

Zgodnie z zasadami ITLS (International Trauma Life Support) oraz wytycznymi Europejskiej Rady Resuscytacji 2021 każda osoba udzielająca pierwszej pomocy w przypadku urazów klatki piersiowej powinna w pierwszej kolejności ocenić: drożność dróg oddechowych, mechanizm oddychania, symetrię ruchów klatki piersiowej, a także obecność ran penetrujących i objawów odmy. W praktyce policyjnej oznacza to konieczność szybkiego połączenia obserwacji klinicznej z działaniem – od rozpoznania do natychmiastowego zabezpieczenia obrażeń oraz zapewnienia poszkodowanemu drożności dróg oddechowych i skutecznej wentylacji.

Do najczęściej występujących obrażeń krytycznych klatki piersiowej należą:

ODMA PRĘŻNA – nagromadzenie powietrza w jamie opłucnej prowadzące do zapadnięcia płuca, przemieszczenia śródpiersia i ucisku na duże naczynia żyłne. Objawy: nasilona duszność, sinica, tachykardia, spadek ciśnienia tętniczego, przemieszczenie tchawicy na stronę przeciwną.

ODMA OTWARTA – rana ssąca klatki piersiowej z charakterystycznym świstem i bulgotaniem. Nieleczona szybko prowadzi do niewydolności oddechowej i zapaści krążeniowo-oddechowej.

KRWIAK OPŁUCNEJ – gromadzenie się krwi w jamie opłucnej powoduje ucisk płuca i ograniczenie wymiany gazowej. Objawy: duszność, tachykardia, bledność, zimny pot, osłabienie lub brak szmerów oddechowych po stronie urazu.

KLATKA PIERSIOWA WIOTKA – złamania żeber w dwóch miejscach prowadzą do powstania ruchomego fragmentu ściany klatki piersiowej, powodując paradoksalne ruchy oddechowe i rozwój niewydolności oddechowej.

złj. autor, Izabela Pajdala

**ZGODNIE Z ZAŁOŻONYMI
PROCEDURAMI POLICJANT** jako pierwszy ratownik
powinien realizować następujące kroki:

- 1. Ocena bezpieczeństwa**
– zabezpieczenie miejsca zdarzenia, neutralizacja zagrożenia, izolacja napastnika.
- 2. Ocena stanu poszkodowanego**
– sprawdzenie przytomności, drożności dróg oddechowych, oddechu i tętna.
- 3. W przypadku NZK**
– niezwłoczne rozpoczęcie resuscytacji krążeniowo-oddechowej i użycie AED.
- 4. Tamowanie masywnych krwotoków** – opaski uciskowe, opatrunki hemostatyczne, ucisk bezpośredni.
- 5. Zabezpieczenie ran klatki piersiowej** – zastosowanie opatrunku okluzyjnego lub improwizowanego (np. folia przyklejona taśmą w trzech miejscach, aby działała jak zastawka jednokierunkowa).
- 6. Ułożenie poszkodowanego**
– pozycja półsiedząca w przypadku zachowanej świadomości, pozycja bezpieczna przy utracie przytomności z zachowanym oddechem.
- 7. Monitorowanie** – kontrola parametrów życiowych i stanu świadomości do czasu przekazania ZRM.
- 8. Wezwanie pomocy**
– szybkie przekazanie dyspozytorowi informacji o mechanizmie urazu, stanie poszkodowanego i zastosowanych procedurach.

POSTĘPOWANIE

Działania ratownicze prowadzone przez policjanta odbywają się zwykle w warunkach zagrożenia. Funkcjonariusz musi łączyć obowiązki ratownika i interweniującego policjanta. Wymaga to:

- stosowania środków ochrony indywidualnej (kamizelki kuloodpornej, rękawiczek, hełmu);
- izolacji napastnika i zabezpieczenia miejsca zdarzenia;
- podziału zadań w patrolu – jeden policjant udziela pomocy, drugi zabezpiecza teren;
- skrócenia czasu działań na miejscu w przypadku obrażeń krytycznych.

Urazy klatki piersiowej stanowią jedno z największych wyzwań dla policjanta jako pierwszego ratownika. Wymagają natychmiastowego rozpoznania i podjęcia działań, które niejednokrotnie przesądzą o przeżyciu. Wytyczne ERC 2021 oraz ITLS jednoznacznie podkreślają, że szybka reakcja świadków i pierwszych ratowników jest kluczowa. Policjant musi umiejętnie łączyć procedury medyczne z aspektami taktycznymi, zapewniając bezpieczeństwo sobie i innym.

Doświadczenie pokazuje, że właściwe przygotowanie szkoleniowe funkcjonariuszy znacząco zwiększa ich skuteczność w realnych działaniach. Regularne ćwiczenia, symulacje urazów i ciągłe podnoszenie kwalifikacji powinny stanowić integralny element procesu szkolenia policjantów. Tylko w ten sposób można zapewnić, że będą oni w stanie skutecznie pełnić funkcję pierwszych ratowników w sytuacjach nagłych.

podkom. PRZEMYSŁAW CHEŁMIŃSKI
Wydział Doskonalenia Zawodowego KWP w Szczecinie

BIBLIOGRAFIA

- ¹ European Resuscitation Council Guidelines 2021, *European Resuscitation Council (ERC)*, 2021.
- ² *International Trauma Life Support for Emergency Care Providers*, red. J.E. Campbell, 9th Edition, Pearson Education, 2020.



START PROJEKTU TROPIK-9

TROPIK-9 – Taktyka, Rozpoznanie, Ochrona, Poszukiwanie, Identyfikacja, Kształcenie to długoterminowy projekt skierowany do funkcjonariuszy służby prewencyjnej, kryminalnej oraz kontrterrorystycznej zajmujących się realizacją działań związanych z użyciem psów służbowych oraz realizacją działań w zakresie poszukiwań i identyfikacji osób.

Konferencja rozpoczynająca projekt odbyła się 5 listopada 2025 r. w Warszawie. Gospodarzem wydarzenia było Biuro Prewencji KGP. Celem projektu są wzmocnienie skuteczności Policji w zakresie wykorzystania psów służbowych i nadanie jej nowych możliwości przy przeciwdziałaniu przestępczości zorganizowanej, przeciwdziałanie zagrożeniom terrorystycznym oraz usprawnienie adekwatnego reagowania w odniesieniu do zagrożeń bezpieczeństwa powstałych z uwagi na zwiększony napływ grup przestępczych, przemysł broni, narkotyków i materiałów wybuchowych. W ramach projektu zaplanowano szkolenia z działań prewencyjnych z użyciem psów służbowych kategorii patrolowej i patrolowo-tropiącej, szkolenia poszukiwawcze z użyciem psów służbowych kategorii patrolowo-tropiącej, tropiącej, tropiącej osoby według założeń mantralingu, do wyszukiwania zapachów zwłok ludzkich oraz z użyciem koni służbowych, ale także szkolenia dla osób wykonujących czynności pozoranta, szkolenia dla przewodników psów służbowych w kategorii bojowej, do wyszukiwania zapachów materiałów wybuchowych oraz zespołów pirotechnicznych, jak również do wyszukiwania zapachów narkotyków. Ważnym punktem szkoleń będą szkolenia z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedweterynaryjnej psom służbowym. Czas trwania projektu to 36 miesięcy. Jest realizowany w ramach Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego na lata 2021–2027.

IZABELA PAJDAŁA

POWSTANIE NARODOWE BIURO ŚLEDcze

Komendant Główny Policji zapowiedział powołanie zespołu, którego zadaniem będzie utworzenie Narodowego Biura Śledczego będącego odpowiedzią na zmieniający się charakter przestępczości zorganizowanej, która coraz częściej działa w cyberprzestrzeni. W ramach tworzenia nowej jednostki Policji nastąpi połączenie Centralnego Biura Śledczego Policji i Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Narodowe Biuro Śledcze powstanie w celu skutecznej walki z przestępczością. Nowo powstałe biuro przejmie zadania obu wymienionych jednostek, dodatkowo będzie się zajmować walką z zorganizowanymi formami przestępstw korupcyjnych. Równolegle z powołaniem Narodowego Biura Śledczego w Komendzie Głównej Policji powstanie Biuro do Walki z Cyberprzestępczością oraz zostanie rozbudowane dotychczasowe Biuro do Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej, w którym nacisk zostanie położony na walkę z korupcją. Analogicznie w komendach wojewódzkich / Stołecznej Policji powstaną komórki do zwalczania cyberprzestępczości oraz zostaną wzmocnione komórki do zwalczania korupcji.

KGP / oprac. KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



NOWA PLACÓWKA DLA SŁUŻB MUNDUROWYCH

W Państwowym Instytucie Medycznym MSWiA w Warszawie 6 października br. odbyła się uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod nowy budynek, który będzie m.in. zapleczem dla obsługi medycznej pracowników i funkcjonariuszy służb mundurowych.

Akt erekcyjny pod budowę nowej placówki podpisali minister spraw wewnętrznych i administracji Marcin Kierwiński i dyrektor PIM MSWiA prof. dr hab. n. med. Piotr Suwalski. W wydarzeniu brał również udział zastępca Komendanta Głównego Policji nadinsp. dr Rafał Kochańczyk. Obiekt, który powstanie, będzie przestrzenią nowoczesnej edukacji, miejscem Centrum Symulacji i Robotyki oraz zapleczem do obsługi medycznej służb mundurowych z działającymi poradniami specjalistycznymi.

W akcie erekcyjnym można było przeczytać m.in.: „Intencją gospodarzy i finansujących inwestycję jest, aby budynek ten służył chorym, wzmocnił bezpieczeństwo państwa, stał się przestrzenią nowoczesnej edukacji i innowacyjnych technologii oraz wsparciem dla tych, którzy w służbie mundurowej strzegą ładu i porządku publicznego w Polsce. Wierzymy, że w murach tego obiektu będą łączyć się wiedza i doświadczenie z odwagą i zaangażowaniem”.

Inwestycja jest finansowana ze środków Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zakończenie prac budowlanych jest planowane na ostatni kwartał 2026 r.

IZABELA PAJDAŁA



SILNE KOBIETY W SŁUŻBIE PAŃSTWA

24 października w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym odbyła się II Ogólnopolska Konferencja „Kobiety w systemie bezpieczeństwa państwa. Kompetencje i przywództwo”. Spotkanie zgromadziło liderki, ekspertki oraz przedstawicielki administracji publicznej, nauki, przemysłu obronnego, wojska i służb mundurowych – kobiety, które każdego dnia współtworzą i wzmacniają bezpieczeństwo Polski.

Celem konferencji było podkreślenie rosnącej roli kobiet w systemie bezpieczeństwa państwa, który dziś obejmuje nie tylko siły zbrojne, lecz także przemysł zbrojeniowy, sektor energetyczny, kosmiczny i naukowy. Konferencję otworzyła Agnieszka Petelicka, prezes Fundacji GROM. Siła i Honor, wraz z Rafałem Bruskim, prezydentem Miasta Bydgoszczy oraz dr Agnieszką Kłopotek, posem na Sejm RP.

Wystąpienie specjalne wygłosiła nadinsp. dr Agata Malasińska-Nagórny, komendant rektor Akademii Policji w Szczytnie, podkreślając, że obecność kobiet w strukturach bezpieczeństwa nie jest już wyjątkiem, lecz nieodłącznym elementem nowoczesnego państwa. – Bez kobiet nie ma pełnego systemu bezpieczeństwa. Ich zaangażowanie, wiedza i empatia tworzą zupełnie nową jakość zarządzania i dowodzenia – mówiła.

W ramach konferencji odbyły się cztery panele tematyczne, które pozwoliły spojrzeć na rolę kobiet w bezpieczeństwie z różnych punktów widzenia. W pierwszym „Kobiety w mundurze: liderki bezpieczeństwa państwa” dyskusja skupiła się na wyzwaniach kobiet w służbach mundurowych – od zarządzania zespołami do przełamywania stereotypów. Drugi panel „Kobiety w przemyśle

obrobnym: motor innowacji i bezpieczeństwa” był poświęcony znaczeniu kobiet w sektorze nowoczesnych technologii i zbrojeniowym. W trzecim panelu „Doświadczenia i wyzwania kobiet w systemie bezpieczeństwa” ekspertki podzieliły się refleksją nad barierami i możliwościami rozwoju w zawodach związanych z bezpieczeństwem publicznym i obronnością. Czwarty panel „Przywództwo kobiet i samodoskonalenie: od odwagi do wpływu” pokazał, jak kobiety, dzięki konsekwencji, edukacji i wzajemnemu wsparciu, osiągają realny wpływ na strategiczne decyzje w państwie.

Podczas konferencji zaprezentowano film „Wybrane na 100-lecie kobiet w Policji” oraz wystawy: „100 lat kobiet w Policji 1925–2025” i „Generał Elżbieta Zawacka – Cichociemna (1909–2009)”. Obie ekspozycje przypominały o niezwykłych kobietach, które przez dekady służyły Polsce z odwagą i poświęceniem.

Podczas konferencji wybrzmiały słowa uznania dla kobiet, które łączą profesjonalizm z odwagą, lojalnością i gotowością do działania w najtrudniejszych sytuacjach.

Listy gratulacyjne do uczestniczek konferencji skierowali m.in.: Marcin Kierwiński – minister spraw wewnętrznych i administracji, Władysław Kosiniak-Kamysz – wicepremier, minister obrony narodowej, gen. bryg. dr Krzysztof Stańczyk – dowódca Wojsk Obrony Terytorialnej.

Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem ministra obrony narodowej, ministra spraw wewnętrznych i administracji, prezydenta Miasta Bydgoszczy Rafała Bruski oraz starosty bydgoskiego Piotra Kozłowskiego.

Fundacja GROM. SIŁA i HONOR
/ oprac. ANDRZEJ CHYLIŃSKI



TWOJE ŚWIATŁA – NASZE BEZPIECZEŃSTWO

Rozpoczęła się 10. edycja ogólnopolskiej kampanii „Twoje światła – Nasze bezpieczeństwo” mająca zwrócić uwagę kierujących na zagrożenia związane z nieprawidłowym oświetleniem pojazdów. Akcja potrwa od 23 października do 11 grudnia 2025 r.

Kampania została zainicjowana przez Biuro Ruchu Drogowego Komendy Głównej Policji i Instytut Transportu Samochodowego. Policja i partnerzy przedsięwzięcia przypominają, że niewłaściwe oświetlenie samochodu ma nie tylko negatywny wpływ na komfort jazdy, lecz także może prowadzić do tragicznych w skutkach sytuacji na drogach.

Podczas briefingu policjanci informowali o założeniach akcji oraz przypominali, że w okresie jesiennym, kiedy wcześniej zapada zmrok i pogarszają się warunki atmosferyczne, sprawne, prawidłowo wyregulowane światła mają szczególne znaczenie, m.in. pozwalają kierowcy wcześniej dostrzec przeszkodę znajdującą się na drodze czy też pieszo poruszającego się jeźdźnię lub poboczem. Policjanci ruchu drogowego będą przeprowadzać na terenie kraju działania kontrolno-prewencyjne, podczas których zwrócą uwagę na światła pojazdu. W tym okresie ważne jest dokładne sprawdzenie ustawienia świateł w pojazdach, a że prawidłowe działanie świateł wymaga profesjonalnej oceny, to w ramach kampanii odbędą się ogólnopolskie dni otwarte w ponad 1500 stacjach kontroli pojazdów. Kierowcy będą mieli możliwość bezpłatnego sprawdzenia świateł w swoich pojazdach. Światła będzie można skontrolować w stacjach kontroli pojazdów biorących udział w kampanii i funkcjonujących pod patronatem Instytutu Transportu Samochodowego, zrzeszonych w Polskiej Izbie Stacji Kontroli Pojazdów, należących do Holdingu Polskiego Związku Motorowego, a także stacjach Dekra Polska oraz Speed Car. Swoją stację udostępni również Instytut Transportu Samochodowego, zrzeszonych w Polskiej Izbie Stacji Kontroli Pojazdów, należących do Holdingu Polskiego Związku Motorowego, a także stacjach Dekra Polska oraz Speed Car. Swoją stację udostępni również Instytut Transportu Samochodowego, zrzeszonych w Polskiej Izbie Stacji Kontroli Pojazdów, należących do Holdingu Polskiego Związku Motorowego, a także stacjach Dekra Polska oraz Speed Car.

BRD KGP

/ oprac. KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

ADRES REDAKCJI:

02-624 Warszawa, ul. Puławska 148/150
tel. 47 72-161-26, fax 47 72-168-67
gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

/ Redaktor naczelny: podkom. Tomasz Dąbrowski
tomasz.dabrowski3@policja.gov.pl (47 72-136-10)
/ Sekretarz redakcji: podkom. Anna Krupiecka-Krupińska
anna.krupiecka-krupinska@policja.gov.pl (47 72-161-32)

ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Krzysztof Chrzanowski,
Andrzej Chyliński andrzej.chyliński@policja.gov.pl,
mł. insp. Klaudiusz Kryczka,
Izabela Pajdała-Kusińska, Elżbieta Sitek
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl (bez polskich znaków)

/ Konsultacja historyczna:

podinsp. Marcin Lasota, naczelnik Wydziału Edukacji Historycznej
Gabinet Komendanta Głównego Policji KGP

/ Dział foto:

Jacek Herok,
jacek.herok@policja.gov.pl (47 72-114-79)

/ Studio graficzne:

Edyta Banach-Rudzik, edyta.banach-rudzik@policja.gov.pl,
Wioleta Kaczańska,
wioleta.kaczanska@policja.gov.pl (47 72-135-46)

/ Korekta: Małgorzata Reks-Stabach (47 72-150-91)
malgorzata.reks-stabach@policja.gov.pl

/ Cyfrowe Archiwum Fotografii Policyjnej i kolportaż: Konrad Bucholc (47 72-148-51),
Sławomir Katarzyński (47 72-136-13)

/ RADA REDAKCYJNA

prof. dr hab. Michał Bijak – prodziekan Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego, kierownik Centrum Zapobiegania Zagrożeniom Biologicznym Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska Uniwersytetu Łódzkiego
prof. dr hab. Ewa Jolanta Gruza – pracownik naukowy w Katedrze Kryminalistyki Instytutu Prawa Karnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego
prof. dr hab. Andrzej Misiuk – kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego
prof. dr hab. Andrzej Rychard – dyrektor Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk
dr Irena Doroszkiewicz – adiunkt w Zakładzie Prewencji i Profilaktyki Instytutu Służby Prewencyjnej Wydziału Bezpieczeństwa i Nauk Prawnych Akademii Policji w Szczecinie
dr Maria (Maki) Habertfeld – profesor nauk policyjnych w Departamencie Prawa, Policji i Administracji Sprawiedliwości Karnej w John Jay College of Criminal Justice w Nowym Jorku
dr Kornelia Oblińska – adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wydziału Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Warszawskiego
dr Mirosław Oczko – wykładowca w Podyplomowym Studium Public Relations przy Kolegium Gospodarki Światowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, Wyższej Szkole Bankowej w Gdańsku i Uniwersytecie Łódzkim
dr Mariusz Sokolowski – Uniwersytet Warszawski
Piotr Caliński – prezes Zarządu Spółdzielni Bezpieczeństwo Obrotu Bankowego, wykładowca Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN i Collegium Civitas

DRUK I OPRAWA: ArtDruk. Nakład: 25 000 egz.
Numer zamknięto: 20.11.2025 r.

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo nieodpłatnego i nieograniczonego w czasie opracowywania publikowanych tekstów (w tym nadsyłanych do Redakcji listów lub innych niezamówionych przez Redakcję materiałów), korzystania z nich lub ich rozpowszechniania w innych publikacjach, w tym na własnej stronie internetowej. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych Redakcja nie odpowiada.

Egzemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

ODZNACZENI ZA NARAŻENIE ŻYCIA

Medal imienia podkomisarza Policji Andrzeja Struja to wyjątkowe odznaczenie przyznawane policjantom za podjęcie poza służbą czynności ratowania życia lub zdrowia ludzkiego albo mienia z narażeniem własnego życia lub zdrowia oraz za podjęcie w czasie służby czynności ratowania życia ludzkiego ze szczególnym narażeniem własnego życia lub zdrowia. Dla policjanta, któremu medal zostanie nadany, przewidziano dodatkowe uhonorowanie przez podwyższenie emerytury o 1 procent podstawy wymiaru oraz możliwość otrzymania nagrody pieniężnej.

kom. WIKTOR TOLALA

mł. asp. EWA GADOMSKA

W maju 2023 r. rodzina powiadomiła dyżurnego KPP w Nowym Targu o zaginięciu kobiety. Trzydziestoczteroletka odrzucała połączenia telefoniczne. Rozpoczęto poszukiwania. Policjantce z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu udało się nawiązać kontakt telefoniczny z zaginioną, która powiedziała, że chce odebrać sobie życie. Policjanci wytypowali obszar, gdzie może się znajdować. Zwrócono uwagę na nikle światło, wysoko na kominie opuszczonej ciepłowni. W jednym z zespołów byli kom. Wiktor Tolala i st. sierż. Aleksandra Buksa (obecnie w Żandarmerii Wojskowej). Udał się we wskazane miejsce, zobaczyli poszukiwaną na drabinie przymocowanej do kominu. Policjant wspiał się po stopniach. Widział, że kobieta znajduje się poza metalową obręczą asekuracyjną. Groziła, że skoczy. Kom. Tolala ostrożnie zbliżał się do kobiety, a gdy był blisko, dynamicznie ją złapał i zabezpieczył, aby nie spadła. Potem policjant i policjantka starali się zejść na dół, co było trudne, bo kobieta była bezwładna. Wiele stopni niżej przyjechali strażacy i po drabinie sprowadzili kobietę na ziemię, skąd zabrano ją do szpitala. Za tę interwencję kom. Wiktor Tolala otrzymał medal podkom. A. Struja oraz był nominowany do nagrody „Orzeł służby publicznej”. Policjant służy od 2004 r., prawie od początku w pionie kryminalnym w Nowym Targu. Od dwóch lat jest zastępcą naczelnika WK KPP w Nowym Targu. Jego pasją są triathlon, książki i podróże.

– Od kiedy pamiętam, chciałam pomagać ludziom, a w Policji mogę to robić. Udzielam się w działaniach profilaktycznych, pomagam też charytatywnie – mówi mł. asp. Ewa Gadomska. Za jedną z akcji ratowania życia ludzkiego otrzymała medal podkom. Andrzeja Struja. W lutym 2023 r. mł. asp. Ewa Gadomska i sierż. Daniel Kawiecki wracali do domu po nocnej służbie. W miejscowości Nowa Wieś (pow. Ciechanów) zauważyli słup ognia i isker wydobywających się z kominu domu. Pożarem była zagrożona cała posesja. Policjanci zareagowali natychmiast, zaczęli nawoływać i pukać do drzwi i okien. Otworzyła kobieta, od której funkcjonariusze dowiedzieli się, że w zamkniętym pomieszczeniu obok śpi starszy mężczyzna i dwoje dzieci. Po ponownym nawoływaniu i pukaniu senior otworzył drzwi. Policjanci ostrzegli go przed pożarem, weszli do środka zadymionego już budynku i ewakuowali osoby. Było zimno, dlatego dwaj chłopcy zostali okryli kurtkami i zaprowadzeni do ogrzanego samochodu policjantów. Tam rodzina czekała na przyjazd matki dzieci. Wezwana straż pożarna opanowała ogień, który zaczął trawić konstrukcję i dach budynku. Mł. asp. Gadomska jest w Policji od 2015 r. Przez pierwsze lata służyła w SPPP w Płocku, potem OPI PP w Nowym Mieście. Obecnie jest w Zespole Dochodzeniowo-Sledczym Wydziału Kryminalnego KPP w Płońsku. Policjantka poszerza swoje kwalifikacje i wiedzę służbową, a jej największą satysfakcją jest niesienie pomocy innym.

KRZYSZTOF CHRZANOWSKI

**FUNDACJA POMOCY
WDOWOM I SIEROTOM
PO POLEGŁYCH POLICJANTACH**

tel.: 47 72-121-20; 47 72-148-21

e-mail: fpwisppp@policja.gov.pl



FUNDACJA pomaga od 1997 r.

konto: PKO BP VI O/Warszawa 74 1020 1068 0000 1802 0059 9167

KRS 0000101309